12 stron | Rok III | Warszawa, 15 — 31 stycznia 1949 r. | Nr 2 (43) | Cena zł 20



WOLNI LUDZIE

Centralny organ Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych

UWAGA!

K o l e d z y! b. więźniowie obozu Oranienburg, Sachsenchausen z okresu lipiec — sierpień 1940 r., którzy przypominają sobie Reichs Presidenta Banku dra Schachta, biorącego wówczas udział w wizytowaniu obozu przez Himlera, proszeni są o natychmiastowe nadsyłanie swoich adresów do Zarządu Główn. PZbWP, Bracka 22, celem ewentualnego złożenia zeznań we wznowionym procesie Schachta.

LENIN

Dwadzieścia pięć lat mija od chwili śmierci człowieka, który potrafił pierwszy w czyn wcielić naukowe zasady marksizmu i stworzył podwaliny pod pierwsze socjalistyczne Państwo na świecie.

Niemożliwą jest rzeczą w jednym dziennikarskim artykule objąć całokształt działalności jednego z najgenjalniejszych ludzi, jakich wydała historia. Lenin był rewolucjonistą politykiem, największym po Marksie ekonomistą, filozofem, w swym dziele „Materializm i empirjokrytycyzm" wykazał doskonałą znajomość wszelkich najnowszych osiągnięć nauki współczesnej.

Ale również i w innych dziedzinach w stosunku do zagadnień z którymi ze względu na ogrom swych prac stykał się tylko sporadycznie wykazywał niebywałą jasność sądu i trafność spostrzeżeń.

Nowoczesny polityk, działacz społeczny, filozof, naukowiec, artysta czy literat, każdy znajdzie w dziełach Lenina słuszne, niebywale głębokie i trafne wskazówki, na których może opierać swą pracę.

Jest rzeczą oczywistą, że największy wkład do skarbnicy myśli ogólnoludzkiej włożył Lenin w dziedzinie zagadnień politycznych, społecznych i bezpośrednio z nim związanych gospodarczych i filozoficznych.

Jedną z najwspanialszych cech tego niezwykłego człowieka było zrozumienie nierozerwalnej więzi łączącej teorię i praktykę. To pozwoliło mu dokonać największego dzieła jakim było ugruntowanie podstaw nowego socjalistycznego państwa, zwycieskie pokierowanie Rewolucją Listopadową stanowiącą punkt zwrotny w historii ludzkości.

Dla nas Polaków, oprócz olbrzymiego znaczenia ogólnoludzkiego, ma Lenin specjalne znaczenie jako przyjaciel Polski, jako ten człowiek, pod kierownictwem którego młoda rodząca się władza radziecka uznała za konieczne ogłoszenie jako jednego z pierwszych swych aktów przekreślenia umów rozbiorowych i uznania prawa Polski do samostanowienia.

Wiekopomne zdanie Lenina iż „nie jest wolnym ten naród. który ciemięży inne narody", stało się podstawą budowy nowego prawa międzynarodowego i stosunków międzyludzkich a w szczególności podstawą na której wyrosła Niepodległość Odrodzonego Państwa Polskiego zarówno po pierwszej jak i po drugiej wojnie światowej.

Stwierdziliśmy, że Lenin był tym człowiekiem, który doskonale rozumiał i wcielał w życie konieczność jedności teorii i praktyki. W dziedzinie teoretycznej był on twórcą jedynie słusznej marksistowsko - leninowskiej linii działania i tym człowiekiem, który zastosował naukę Marksa do nowej fazy rozwoju kapitalizmu do epoki imperializmu.

Przez całe swe życie walczył Lenin nieustępliwie o czystość ideologii i linii postępowania awangardy klasy robotniczej partii marksistowskich. Był człowiekiem, zaciekle zwalczającym wszelkiego rodzaju oportunistyczne i drobnomieszczańskie i reformistyczne odchylenia w ruchu robotniczym, wykrywając najdrobniejsze zalążki tych odchyleń, piętnując je zarówno w praktyce działania drugiej międzynarodówki jak i we wszelkiego rodzaju teoriach machistów i innych idealizujących filozofów.

Idee Lenina, które odniosły wspaniałe zwycięstwo w listopadowych dniach w Rosji zostały urzeczywistnione u nas w kraju dopiero teraz — dwadzieścia pięć lat po jego śmierci. Urzeczywistniło je zjednoczenie polskich partii robotniczych na jedynie słusznej naukowej bazie marksizmu - leninizmu, zjednoczenie, które stanęło u podstaw budowy socjalizmu w naszym kraju. **(dokończenie na str. 3).**

Warszawa Żyje

Dziś, kiedy po czterech latach odbudowy szeregi nowych domów wyrosły na miejscu niedawnych ruin i cztery stalowe klamry spięły brzegi Wisły, zaciera się powoli w pamięci obraz tej Warszawy jaką zastaliśmy wracając w 1945 roku do naszego miasta. Pamięć ludzka ma tendencję optymistyczną. Walcząc z normalnymi trudnościami codziennymi pochłonięci ogromem pracy i doniosłością wydarzeń, które z dniem każdym absorbują uwagę, zapominamy po trochu o gruzach i zgliszczach. A jednak zapominać o tym nie wolno. Nie wolno nie tylko dlatego, że dopiero zestawienie dzisiejszych warunków naszego życia z obrazem wyzwolonej Warszawy pozwala w pełni ocenić ogrom osiągnięć ludu polskiego, ale i dlatego, że wyzwolenie Warszawy jest naj bardziej widomym symbolem przyjaźni polsko - radzieckiej, tej przyjaźni, która stanęła u podstaw budowy naszej nowej państwowości.

Wbrew niszczycielskiemu sza łowi hitlerowców Warszawa żyje. Żyje nie tylko dzięki wspaniałym wysiłkom i pełnej samozaparcia pracy ludu warszawskiego, ale żyje w głównej mierze dlatego, że wysiłki te i zapał skierowane były na właściwą drogę w pełni wykorzystane i w pełni rozbudzone przez demokratyczny Rząd Rzeczypospolitej. Do naturalnego dla wszystkich warszawiaków przywiązania do ich miasta rodzinnego dołączyła się świadomość, że to co odbudowują oni po 1945 roku będzie ich prawdziwą niekłamaną własnością, że budują miasto lepsze i piękniejsze, nie podzielone na dzielnice bogaczy i biednych, nie służące żądzy użycia i żądzy gromadzenia zysku nielicznych, ale stanowiące wspólne dobro najszerszych mas, symbol ich pracy i symbol ich wyzwolenia.

Warszawa przyszłości będzie niejako rówieśnikiem prawdziwej polskiej demokracji, polskiego socjalizmu. Jej zręby rosną równolegle do zrębów nowego ustroju polityczno-społecznego, ustroju sprawiedliwości i wolności. I nie jest rzeczą przypadkową, że jedno i drugie powstaje w niebywałym, niespotykanym dotąd tempie.

W budownictwie socjalistycznym, które umożliwia tak szybką i wspaniałą odbudowę Warszawy nie jesteśmy odosobnieni. Opieramy się na doświadczeniach i pomocy wielkiego Związku Radzieckiego, który naprzód zapewnił nam nie tylko uwolnienie Warszawy, ale i odzyskanie prastarych ziem piastowskich nad Odrą, Nysą i Bałtykiem a następnie zagwarantował nasze bezpieczeństwo i umożliwił dzięki wszechstronnej gospodarczej pomocy jak najszybszą odbudowę kraju.





Patrząc na wspaniale rosnącą Warszawę nie wolno nam zapominać, że pierwszy most, pierwsze telefony, pierwsze instalacje elektryczne i wiele wiele innych urządzeń, które zapewniły pierwszym powracającym do swych zrujnowanych domów warszawiakom minimum możliwości bytowania, były dziełem rąk żołnierza radzieckiego i wykonane zostały z radzieckich materiałów. A potem popłynęła dalsza pomoc. Chleb, surowce, towary...

I dzięki tej właśnie pomocy, jak i właściwemu kierownictwu naszego Rządu entuzjazm warszawiaków mógł dać tak wspaniałe rezultaty.

Bo sam entuzjazm nie wystarczy. Entuzjazm ten nieraz był w historii nadużywany przez nieodpowiedzialnych, broniących tylko własnych wąskopartykularnych interesów polityków spod znaku kapitalizmu i rodzimego faszyzmu. Zaledwie parę miesięcy przed wyzwoleniem, Powstanie Warszawskie było typowym przykładem takiego zbrodniczego nadużycia. W chwili gdy Armia Radziecka i Wojsko Polskie czyniły ostatnie przygotowania do wyzwolenia stolicy, klika londyńskich polityków nie zawahała się nadużyć najszczytniejszych uczuć mieszkańców Warszawy i w imię iluzorycznego „wzmocnienia" swoich nieistniejących już pozycji politycznych, skazała tysiące ludzi na śmierć, a miasto na zagładę.

Dzisiaj problemy te są już w pewnym stopniu przebrzmiałe. Historia sama wydała wyrok. Klika pogrobowców faszyzmu polskiego pozbawioną nie tylko oparcia w narodzie, ale wszelkiego z nim kontaktu odegrała swą niecną rolę i znalazła się na jedynym właściwym dla siebie miejscu na wielkim śmietnisku historii. W ciągu ubiegłych lat rezydujący w Warszawie jedyny Rząd Polski potrafił wykazać ogromem swych osiągnięć, gdzie prowadzi jedyna słuszna dla nas droga. Po rozgromieniu reakcji wewnętrznej i zagranicznych agentur kroczymy śmiało naprzód do socjalizmu. Odbudowa Warszawy jest na tej drodze **jednym z milowych słupów.**

Nowa prowokacja brytyjskiego imperjalizmu

Stała się rzecz niesłychana. Uczciwie skłócone przez imperialistów anglosaskich narody Bliskiego Wschodu doszły do wniosku, że mogą i powinny pogodzić się. Oto po zawarciu już uprzednio zawieszenia broni z Irakiem i Transjordanią państwo Izrael zawarło podobne zawieszenie broni z Egiptem i rozpoczęło w dniu 7 bm. petraktacje pokojowe na wyspie Rodos.

Stała się rzecz oburzająca. Bo jakto jeden i drugi mediator ONZ nie dał rady, wszelkie interwencje międzynarodowe zawiodły, a tu nagle ci dzicy Azjaci zapominając o milionach funtów szterlingów wydanych na podsycanie niepokoju na Bliskim Wschodzie, postanowili uczciwie porozumieć się. Imperium Brytyjskie nie mogło znieść takiej zniewagi. Wielkim nakładem kosztów i energii Anglia usiłowała udowodnić całemu światu, że Bliski Wschód potrzebuje europejskiego policjanta i że policjantem tym może być wyłącznie brytyjski „Tommy". Rozpoczęcie bezpośrednich petraktacji przekreśliło wszelkie rachuby brytyjskie a ponadto zagroziło interesy (czytaj możliwości bezkarnej nieograniczonej eksploatacji) brytyjskich towarzystw naftowych i innych kapitalistycznych trustów.

Nic też dziwnego, że w tym stanie rzeczy Anglicy uciekli się do dobrze sobie znanej i tak często już przez dumny Albion praktykowanej metody — prowokacji. Zaczęto ogłaszać wiadomości o penetracji wojsk Izraela na terytorium Egiptu, zaaranżowano kilka „incydentów" z samolotami brytyjskimi zestrzelonymi ponoć nad terytorium Egipskim.

Jednocześnie zaczęto rozgłaszać, że państwo Izrael „zagraża" kanałowi Sueskiemu. Potężne Imperium Brytyjskie zaczęło się obawiać „spodziewanej napaści" maleńkiego powstającego dopiero państewka.

Trudno jest dzisiaj przewidzieć, czy Wielka Brytania zdecyduje się na jawną agresję wobec państwa Izrael. Zależeć to będzie prawdopodobnie od wielu czynników niezależnych od Londynu. Na Bliskim Wschodzie krzyżują się interesy pozornie sprzymierzonych mocarstw anglosaskich i nafciarze z Wall Street na pewno niechętnym okiem spoglądać będą na zbytnie wzmocnienie się tej części świata swych konkurentów z City. Jest rzeczą pewną, że nie względy natury etycznej powstrzymają Brytyjczyków od agresji przeciwko małemu słabemu narodowi. Historia Anglii zna dosyć przykładów takich agresji. Jest rzeczą również pewną, że rozgrywka na Bliskim Wschodzie nie jest już tylko zwykłą imperialistyczną wyprawą łupieżczą prowadzoną w interesach brytyjskich bankierów, ale próbą tych ostatnich znalezienia jakiegoś punktu oparcia, która by wzmocnił pozycję Anglii popadłej w wasalną zależność od swego zaoceanicznego kuzyna. Jednakże należy przypuszczać, że w chwili obecne proces posunął się już zbyt daleko. Rząd Partii Pracy zaprzedał się już całkowicie w służbę Ameryki. Imperium straciło samodzielność. Z drugiej strony, i to jest czynnik najważniejszy, świadomość narodowa i społeczna ludów uciemiężonych rozwinęła się już tak dalece, że godziny panowania wszelkiego imperializmu wszędzie, a więc i na Bliskim Wschodzie, są już policzone. Intrygi brytyjskie mogą jeszcze spowodować rozlew krwi, klęski i cierpienia wielu ludzi. Ale nie są one już w stanie cofnąć koła historii i uratować pozycji imperializmu ani w Palestynie ani gdziekolwiek bądź.

(J.L.)

Światopogląd ludzi wolnych

Wielu ludzi w Polsce odziedziczyło po czasach przedwojennych niebywały zamęt pojęciowy, wywoływany świadomie przez reakcję w dziedzinie pojęć nacjonalizmu i patriotyzmu. Ugrupowania prawicowe faszystowskie lub też tradycyjnie burżuazyjne stworzyły sobie niejako monopol na pojęcie patriotyzmu. Ten stan rzeczy charakterystyczny jest nie tylko dla ówczesnej Polski, ale dla wszelkich państw kapitalistycznych. Warstwy panujące tych krajów indentyfikując interesy własne z interesami narodu nadużywają haseł patriotyzmu, który w ich znaczeniu jest równoznaczny skrajnemu nacjonalizmowi i szowinizmowi. Pozwala im to na sztuczne wywołanie uczuć nienawiści pomiędzy masami pracującymi poszczególnych krajów, które w rezultacie doprowadzić mają do rozbicia i osłabienia ruchów demokratycznych w skali krajowej i międzynarodowej, a co za tym idzie utrwalić panowanie wyzyskiwaczy i zapewnić im swobodną eksploatację skłóconych i rozbitych wewnętrznie mas.

Nie znaczy to oczywiście żeby burżuazja stosowała do siebie te same zasady. Tak zwani w jej języku „ludzie porządni" rozumieją się wszędzie i zawsze na całym świecie. Dosyć jest dzisiaj przykładów na to jaką międzynarodową organizacją jest wielki kapitał monopolistyczny Wiemy, że w okresie wojny 1914 — 1918 roku francuskie granaty sprzedawane za pośrednictwem kapitalistów szwedzkich kapitalistom niemieckim rozrywały na polach Szampanii francuskich żołnierzy, a niemiecka broń trafiała tą samą drogą w ręce oddziałów państw sprzymierzonych.

Dotyczy to w jeszcze większym stopniu surowców wojennych, którymi handlowały wielkie trusty. Nie inaczej działo się w czasie drugiej wojny światowej. Nigdy nieustawały kontakty monopolistów amerykańskich z niemieckimi magnatami przemysłu. Samoloty japońskie konstruowane z amerykańskich materiałów bombardowały amunicją amerykańskiego pochodzenia chińskich sprzymierzeńców Stanów Zjednoczonych, a i torpedy wymierzone w dumną flotę amerykańską w Pearl Harbour zawierały wiele składników pochodzenia amerykańskiego. Przykłady takie można by mnożyć w nieskończoność. Żądza zysku nie zna ojczyzny. Uczucia patriotyczne nigdy nie hamowały kapitalistów, kiedy chcieli oni pchnąć swych współziomków na rzeź w imię własnych interesów, ani też wtedy, kiedy można było zarobić sprzedając wrogom narzędzia mordu.

Druga potężna siła reakcyjna—kościół katolicki jest również instytucją międzynarodową. I żadne uczucia patriotyczne nie powstrzymują wysokich dostojników kościelnych przed nawoływaniem do uległości wrogom, jak to miało miejsce w wypadku polskiego biskupa Kaczmarka lub do jawnej zdrady narodowej, jak się to zdarzyło ostatnio na Węgrzech kardynałowi Mindszenthy. Duchowni katoliccy jak zresztą duchowni wszystkich wyznań nie wahają się błogosławić masom ludzi pracy posyłanym na rzeź w imię interesów kapitalistycznych, ale występują przeciwko narodowi, gdy tylko bierze on władzę w swe ręce lub po prostu, kiedy interesy jego leżą w sprzeczności z wąskimi partykularnymi interesami kościoła, jako wielkiego obszarnika, przemysłowca i sprzymierzeńca reakcji. W zamian za usługi wyświadczane im przez kościół w dziedzinie „poskramiania" mas ludowych wyzyskiwacze gwarantują mu uprzywilejowane stanowisko we wszelkich ustrojach reakcyjnych.

Nie trzeba wreszcie chyba wspominać o międzynarodowych więzach łączących często wbrew interesom narodów, feodalną arystokrację wszystkich krajów.

Niezliczone są w historii wypadki kiedy reakcyjne kierownictwo nawy państwowej widząc zagrożenie swych przywilejów przez broniące swych praw masy, przywoływało na pomoc reakcję zagraniczną, wbrew oczywistym interesom kraju.

Oczywiste są międzynarodowe, sprzeczne z interesami poszczególnych państw, antypatriotyczne powiązania ugrupowań reakcyjnych, tych ugrupowań, które najgłośniej i najbezczelniej szermują hasłem patriotyzmu, rozumiejąc pod patriotyzmem skrajny nacjonalizm i szowinizm.

Rozgraniczyliśmy tutaj kategorycznie pojęcia patriotyzmu i nacjonalizmu. Spróbujmy określić co każde z nich oznacza.

Pojęcie nacjonalizmu określa wyobrażenie o wyższości swojego narodu nad innymi narodami; wyższości której zewnętrznym objawem winno być podporządkowanie sobie innych narodów i dążenie do podporządkowania sobie tych, które panowania tego nie chcą przyjąć. Pojęcie to pociąga za sobą automatycznie wzbudzanie wrogości międzynarodowych, rozbujanie najskrajniejszych szowinistycznych instynktów. Jego ostatecznym wyrazem jest niewolnictwo narodów kolonialnych, lynch nad murzynem amerykańskim, niemiecka koncepcja „rasy panów", jest zniszczeniem wszystkiego co „wyższemu narodowi" stoi na drodze lub jest niepotrzebne. Ostatecznym wynikiem nacjonalizmu muszą być krematoria Majdanka i komory gazowe Oświęcimia.

Wprowadzenia pojęcia narodów niższych i wyższych, wyższych i niższych ludzi znajduje oczywiste odbicie nie tylko w ideologii głoszonej przez nacjonalistów na użytek zewnętrzny, ale i w sprawach wewnętrznych. W narodzie wyższym istnieją również ludzie wyżsi i niżsi. Teorie nacjonalistyczne uzasadniają pośrednio nie tylko zbójecką politykę wobec innych narodów nie tylko chuligańskie wybryki wobec własnych mniejszości narodowych, ale i panowanie wewnętrznej drobnej „elity" nad najszerszymi masami pracującymi danego kraju. Nacjonalizm i szowinizm jest nieodłącznie związany z kapitalizmem i wszelkim ustrojem wyzysku człowieka przez człowieka nie tylko dlatego, że skłócając narody czyni klasę robotniczą danego kraju bezbronną wobec wyzyskiwaczy, ale i dlatego, że kryje w sobie zalążki „uzasadnienia" samego faktu wyzysku człowieka przez człowieka. Jest to najbardziej zdradziecki oręż, jakiego używa reakcja w rozpaczliwej obronie swych pozycji z góry skazanych na zagładę.

Zupełnie inaczej przedstawia się sprawa z patriotyzmem. Uczucie to obce jak już wykazaliśmy reakcji powiązanej międzynarodową nicią żądzy zysku i gotowej w każdej chwili w imię tego zysku zdradzić interesy swego kraju, związane jest nieodłącznie z umiłowaniem wolności. Wolności prawdziwej w pełnym tego słowa znaczeniu, gdyż wolność to pojęcie niepodzielne. Patriotą jest człowiek, który kocha swój kraj i kulturę, a poczucie swej wartości czerpie nie z chęci poniżenia innych, lecz ze świadomości swoich i swojego narodu osiągnięć. Patriota miłuje wolność, ale rozumie, że wolność polityczna nie da się oddzielić od wolności społecznej i że z drugiej strony nie może być naprawdę wolnym naród, albo człowiek, który ciemięży inne narody lub innych ludzi. Patriota dąży wszelkimi sposobami do wzbogacenia materialnego i kulturalnego dorobku swego narodu i rozumie, że najlepszym sposobem tego wzbogacenia jest równorzędna wymiana dóbr materialnych i kulturalnych między równorzędnymi i wolnymi narodami. Patriota rozumie jak potężną siłę w obronie niezależności narodowej stanowi solidarność i współpraca wszystkich wolnych ludzi i wszystkich sił postępowych na świecie, rozumie, że wolność swą może obronić przed zakusami międzynarodowej reakcji tylko w sojuszu ze wszystkimi postępowymi siłami świata. I to tłumaczy dlaczego twierdzimy, że prawdziwy patriotyzm jest nieodłącznie związany z prawdziwym jak najszerzej i jak najuczciwiej pojętym internacjonalizmem. Międzynarodowej zmowie reakcji przeciwstawiamy międzynarodową solidarność wszystkich wolnych ludzi i wszystkich wolnych narodów, szanujących wzajemnie swą suwerenność, pomagających sobie w chwili zagrożenia, zbogacających swą jaźń wzajemną wymianą wszystkich swoich najcenniejszych doświadczeń, osiągnięć i zasobów, pomagających wzajemnie naprawiać błędy, usuwać szkody, wykrywać niedopatrzenia i niedociągnięcia. Tylko prawdziwy internacjonalizm pozwala zachować narodom prawdziwą wolność i suwerenność. Tylko zrozumienie tego, że reakcja, która siły swe wysysa z żywego ciała pracujących ludów, wzmocniwszy się ujarzmieniem jednego wolnego narodu skieruje swe zakusy na naród następny, pozwoli prowadzić właściwą politykę.

Nie ma między narodami gwarantującymi sobie wzajemnie wolność i suwerenność i wymieniającymi swe dobra materialne i kulturalne interesów sprzecznych, gdyż w ustroju prawdziwie demokratycznym, w ustroju socjalistycznym, opartym na planowej gospodarce, planowej polityce kulturalnej i planowej wymianie nie ma wewnętrznych sprzeczności, przeciwstawiających sobie poszczególne grupy ludności lub poszczególne narody. Sprzeczności takich pełen jest natomiast ustrój kapitalistyczny. Tak zwane sprzeczności interesów poszczególnych państw kapitalistycznych, w imię których imperialiści posyłają co pewien czas na rzeź miliony istnień ludzkich to nic innego jak sprzeczności pomiędzy poszczególnymi grupami kapitalistów, rządzących tymi krajami żądnymi nieograniczonych zysków, walczącymi o coraz to nowe rynki zbytu i źródła surowcowe, wszystko to w imię nieograniczonego bogacenia się odbywającego się koniec końców zawsze kosztem najszerszych mas, zarówno swojego, jak i ujarzmionego kraju.

Jakież wnioski można by wyciągnąć z powyższych rozważań? Zasadnicze, to, że prawdziwy patriotyzm jest organicznie związany z internacjonalizmem i że jest on sprzeczny z nacjonalizmem, będącym podstępną bronią reakcji, która drogą rozbicia międzynarodowej solidarności ludzi pracy, pragnie umocnić swe panowanie. Z tego poczucia prawdziwego, uczciwego internacjonalizmu, który pociąga za sobą jedyną możliwość prawdziwego, pełnego rozwoju materialnego i kulturalnego poszczególnych narodów, na czym przecież zależy każdemu uczciwemu patriocie danego narodu, wynika fakt, że każdy z nas powinien rozumieć, iż wolność jest niepodziel-

(Dokończenie na str. 5)

Stara piosenka w nowym wydaniu

Popularna była przed wojną we Francji książka pod tytułem „Żywot Marii Magdaleny". Pod okładką wzorowaną na różnych wydawnictwach Żywotów Świętych kryła się treść mocno pornograficzna i mająca nawet mało wspólnego z tym, czego można byłoby się spodziewać po tytule. Tego rodzaju zmiany nazw, służące do ukrycia właściwej treści, są praktykowane w krajach kapitalistycznych nie tylko w dziedzinie produkcji pornograficznej.

Oto w swoim orędziu do kongresu prezydent Truman zapowiedział zniesienie ustawy antytrajkowej Tafta Hartleya i wprowadzenie zamiast niej ustawy Wagnera, do której jednakże mają być dołączone „poprawki" ograniczające prawa strajku. Inaczej mówiąc ustawa antystrajkowa pozostaje w mocy a zmienia się tylko nazwa tego „wiekopomnego" dzieła. Jednakże w danym wypadku robotnikom amerykańskim chodzi chyba o treść a nie o tytuł i trudno przypuścić żeby nawet mało politycznie wyrobione społeczeństwo amerykańskie dało się nabrać na ten prymitywny manewr polityczny.

Zresztą cała treść orędzia prezydenckiego daleko odbiegała od tego co Truman obiecywał swoim wyborcom przed dniem 2 listopada. Wbrew licznym obietnicom składanym przez kandydata demokratów na prezydenta U.S.A., prezydent „demokratyczny" nie wspomniał w swoim orędziu ani słowem o tak zwanej „Komisji Działalności Antyamerykańskiej". Oznacza to, że ten sztab najczarniejszej reakcji będzie prawdopodobnie nadal funkcjonował tym razem z błogosławieństwem partii demokratycznej.

Trzeba przyznać, że wśród wszystkich polityków kapitalistycznych amerykańscy mężowie stanu odznaczają się chyba najsłabszą pamięcią (nie znaczy to oczywiście, żeby i inni ich koledzy niezapominali różnych swych obietnic).

Poza zupełnie iluzorycznym, jak już to wykazaliśmy, zniesieniem ustawy Tafta Hartleya Truman nie podjął w swym orędziu żadnego z haseł, które pozwoliły mu wygrać wybory prezydenckie. Świadczy to dobitnie o tym, jak słusznie oceniała wynik wyborów amerykańskich polska opinia publiczna twierdząc, że nie ma istotnych różnic między dwiema partiami plutokracji amerykańskiej, i że Truman wygrał wybory „w cudzej skórze".

W dziedzinie polityki zagranicznej prezydent zapowiedział kontynuowanie tzw. polityki dwupartyjnej, tzn. polityki leżącej w interesie wielkiego kapitału amerykańskiego czy raczej będącej wypadkową sprzecznych często, ale zawsze wrogich demokracji i niebezpiecznych dla niepodległości narodów tendencji ekspansjonistycznych poszczególnych karteli i trustów. W świetle orędzia prezydenckiego, jak zresztą i na tle dzisiejszego układu stosunków w Stanach Zjednoczonych, staje się rzeczą oczywistą, że dymisja sekretarza Stanu George Marshalla i podsekretarza Stanu Lovetta jest sensacją wyłącznie dziennikarską a nie polityczną. Trudno jest dzisiaj stwierdzić czy krok ten był następstwem jakichś tarć personalnych w górnych sferach imeprialistycznego Olimpu, czy też stanowi podobny jak w wypadku ustawy Tafta Hartleya manewr polegający na zmianie tytułu starej skądinąd i dawno znanej piosenki politycznej. Pozostaje faktem, że następca Marshala Dean Acheson należy do tych samych kół politycznych, do jakich należał poprzedni sekretarz Stanu a w/g niektórych niedyskretnych dziennikarzy był jednym z głównych współautorów jeżeli nie prawdziwym autorem osławionego planu Marshala.

Plan ten zdołał już doprowadzić do rozpaczliwego stanu gospodarkę tych krajów, które połakomiły się na dobrodziejstwa domniemanej amerykańskiej „pomocy". We Francji likwiduje się całe gałęzie przemysłu, we Włoszech jest ponad 3 miliony bezrobotnych, w małej Belgii, liczącej ponad 8 milionów mieszkańców, bezrobocie wynosi również dwieście trzydzieści tysięcy osób.

Anglia musiała zrezygnować ze swego samodzielnego mocarstwowego stanowiska jednocześnie rzeczywistość wykazuje, że plan Marshala nie jest w stanie uchronić U.S.A. od kryzysu, którego nadejście sam Truman zapowiedział w swym orędziu na 1949 rok. Uwikłany w swe wewnętrzne sprzeczności imperializm amerykański grzęznie coraz dalej porywając za sobą swych kapitalistycznych satelitów. Orędzie Trumana świadczy o tym, że polityka U.S.A. pozostanie niezmieniona.

(J)

Jerzy Glaus

Zagospodarowanie Ziem Odzyskanych

warunkiem dobrobytu Polski

„Prezydent Rzeczypospolitej zarządził ogłoszenie w Dzienniku Ustaw R. P. ustawy z dnia 11 stycznia 1949 r. o scaleniu zarządu Ziem Odzyskanych z ogólną administracją państwową“.

Wystawa Wrocławska była, jak słusznie zauważono, „zbilansowaniem naszego dorobku w odbudowie zaludnienia i zagospodarowania odzyskanych Ziem Zachodnich. Była sprawozdaniem Rządu przed narodem i sprawozdaniem narodu przed światem z wykonanej pracy.

Przywrócone Polsce Ziemie Odzyskane podnoszą o 100 proc. polski dochód społeczny i są dla nas warunkiem dobrobytu i pokoju. Dzięki przemysłowi Ziem Odzyskanych możliwe jest przestawienie się Polski z państwa rolniczego na przemysłowo-rolnicze. Dzięki rolnictwu Ziem Odzyskanych i reformie ustroju rolnego w Polsce możliwe jest całkowite niemal rozładowanie ukrytego bezrobocia wsi“.

Postanowiona likwidacja odrębności administracyjnej Ziem Odzyskanych jest dowodem, że ziemie te — wielką, pionierską pracą scementowane zostały już nierozerwalnie z resztą kraju.

Z dumą spoglądamy wstecz na minione cztery lata, wielkiej i owocnej walki, pracy i — zwycięstwa. Przed czterema laty Wrocław był cmentarzyskiem ruin i zgliszcz. Dzisiejszy 300-tysięczny **Wrocław** to miasto niedawnej Wystawy i Kongresu Intelektualistów, miasto Pafawagu, Uniwersytetu i Politechniki. Przed czterema laty Ziemie Odzyskane były wyludnione, dziś mają **pół szósta miliona mieszkańców.** Leżały odłogiem, były zaminowane—zamierały zresztą już po pierwszej wojnie światowej, kiedy odpadła część Śląska i Wielkopolska. Dr Krohne, b. minister Rzeszy stwierdzał to najlepiej, mówiąc, że Szczecin uratować może jedynie najściślejsza współpraca z zapleczem polskim. Z chwilą, gdy to zaplecze uzyskał, obroty jego zaczęły gwałtownie wzrastać. Dla przykładu wspomnimy, że w okresie 10 miesięcy ub. roku **przeładunki Szczecina w porównaniu z r. 1947 wzrosły o 540 proc.!**

Zagospodarowanie to nie jest przypadkowym wynikiem działania bliżej nieznanych sił politycznych, lecz jest dziełem określonej polityki, polityki klasy robotniczej, polityki opartej o aktywne i twórcze siły społeczne w kraju. Jeszcze jedno: **u podstaw naszego powrotu na Ziemie Odzyskane leży polityka przyjaźni i sojuszu z ZSRR.** We Wrocławiu i wszędy na tych ziemiach spotyka się liczne groby żołnierzy armii radzieckiej, którzy polegli za „naszą i waszą wolność“. Polscy i radzieccy żołnierze wypędzili z Ziem Odzyskanych znienawidzonych hitlerowców, przywracając je Narodowi Polskiemu. Związek Radziecki na Konferencji Poczdamskiej gorąco i stanowczo poparł żądania polskie, tych ziem tyczące.

Nie osiągnęlibyśmy na Ziemiach Odzyskanych obecnych wyników, gdyby nie przeprowadzono w Polsce daleko idących reform społeczno-gospodarczych, zwłaszcza zaś reformy rolnej i unarodowienia przemysłu. Tylko gospodarka planowa mogła dać takie wyniki! Ale na Ziemiach Odzyskanych czekają nas dalsze zadania. Potrzebna jest wytężona akcja budowlana, zniszczenia bowiem miast sięgały 40 proc., zniszczenia w budynkach po wsiach — 30 proc. W miastach uruchomić trzeba nowe zakłady pracy i rozbudować już istniejące, pamiętając o tym, że np. uruchomienie fabryki w takim Choszcznie było dobrodziejstwem nie tylko dla samego miasta, lecz i całej okolicy, gdyż tchnęło w nią nowe życie, dało regularny zastrzyk gotówki, obudziło ludność z letargu, pozwoliło jej wziąć czynny udział w gospodarczej odbudowie Polski. A takich Choszczn w Polsce jest setki.

Trzeba doprowadzić do końca rozbudowę portu w Szczecinie, posunąć sprawę rozbudowy Kołobrzega i dać zatrudnienie pomniejszym portom. Trzeba opanować trapiącą lasy dolnośląskie klęskę kornika. Trzeba wsie na Ziemiach Odzyskanych pokryć siecią stacji maszynowych i wprowadzić wzorowe spółdzielnie produkcyjne. Wzorowe — bo one właśnie mają być przykładem i zachętą. Trzeba odbudować zdewastowane linie kolejowe itd.

Morze potrzeb i olbrzymie zadania. Można by powiedzieć: zadań przerastających siły ludzkie, a przynajmniej siły jednego pokolenia, **gdybyśmy na przestrzeni minionych czterech lat nie byli świadkami, że stać nas na mierzenie sił na zamiary.** To nie megalomania. To surowy a prosty rachunek. Dla tego też w Ziemiach Odzyskanych witamy serdecznie nowy, a całkowicie już z nami zespolony człon Narodu i Państwa Polskiego.

Walka o węgiel

Dnia 4 stycznia prasa przyniosła radosną wiadomość, że kopalnie polskie w roku 1948 wydobyły 70,260 tys. ton węgla kamiennego, uzyskując nadwyżkę 2,760 tys. ton ponad ilość, przewidzianą państwowym planem produkcyjnym. Wynik ten oznacza wykonanie rocznego planu w 104,1 proc. Tym samym **przekroczono po raz pierwszy przedwojenny poziom wydobycia** wszystkich kopalń, będących obecnie własnością Państwowego Przemysłu Węglowego.

Ma to ogromne znaczenie w gospodarce krajowej, dowodzi bowiem, że nawet **przy niedostatecznym i przestarzałym wyposażeniu technicznym** naszych kopalń przekroczyliśmy zakreślone ich produkcje w drugim roku 3-letniego planu. Poza tym zwiększona produkcja węgla pozwoli na wzmożenie polskiego **eksportu,** stanowiącego trzon naszego handlu zagranicznego. Wywóz węgla umożliwia nam nabywanie niezbędnych surowców, maszyn i innych urządzeń produkcyjnych i komunikacyjnych, bez których nie moglibyśmy przebudować naszej gospodarki.

Eksport węgla pod względem wartości wynosił w Polsce:

W r. 1938 — 18,4 proc.
W r. 1946 — 62,0 proc.
W r. 1947 — 52,0 proc.

Procenty za r. 1948 nie są jeszcze nam znane. Wyeksportowaliśmy jednak 25,4 mil. ton. Nie ulega wątpliwości, że nasz przemysł węglowy uczynił wszystko, by wykorzystać powojenną koniunkturę. Wspomnę tylko wiadomość, jaka ukazała się 19.11 ub. r. w prasie szwajcarskiej, jakoby Polska gotowa była dostarczyć Australii 29 milionów ton węgla w zamian za żywność i surowce.

Jednocześnie na rynki węglowe ponownie wkracza W. Brytania, która po dłuższej przerwie w pierwszym półroczu r. 1948, wywiozła zagranicę 3.831 tys. ton podczas, gdy ten wywóz w tym samym okresie czasu r. 1947 wyniósł tylko 495 tys. ton, co było znikomym ułamkiem eksportu przedwojenego (w r. 1938— 17.918 tys. ton). Produkcja węgla w W. Brytanii wyniosła w 1947 r. 196,6 mil. ton.

Francuski przemysł węglowy nie pokrywa potrzeb kraju. Francja musi sprowadzać znaczne ilości węgla z zagranicy. W r. 1946 produkcja węgla wyniosła tam 47,2 miliona ton, w r. 1947 — 46,5 mil. ton, w r. 1948 jeszcze bardziej spadła w związku z długotrwałymi i gwałtownymi strajkami górników doprowadzonych do ostateczności antyludową polityką rządu.

Czwartym największym „krajem węglowym“ są Niemcy, gdzie produkcja węgla w 1947 r. wyniosła 71,1 miliona ton. Prasa doniosła 18. 10 ub. r. z Dusseldorfu, że po raz pierwszy od chwili wybuchu wojny dzienna produkcja przekroczyła tam 300 tysięcy ton. Ale nawet z tymi wynikami Zagłębie Ruhry pozostaje daleko poza swymi przedwojennymi możliwościami.

Wspomniana wyżej prasa szwajcarska, porównując dane poszczególnych krajów, pisze, że nasz przemysł węglowy zwiększył **ilość zatrudnionych w nim ludzi tylko o 7,2 proc., podczas, gdy wydobycie dzienne a górnika najsilniej wzrosło w Polsce, mianowicie o 19,2 proc.**

Ten bezstronny głos uznania obcych, potęguje tylko nasz podziw dla wysiłku naszych górników. Wyrazem tego uznania ze strony rządu było m. in. niedawne mianowanie wybitnych przodowników pracy w przemyśle węglowym na czołowe w nim stanowiska. Dzięki bowiem wysiłkowi naszych górników, dzięki coraz bardziej rozwijającemu się współzawodnictwu w pracy zdołamy opanować i utrzymać rynki obce, nasycić należycie rynek krajowy, oraz zaspokoić coraz bardziej wzrastające potrzeby przemysłu.

(g)

Okólnik Zarządu Głównego P. Z. b. W. P.

w sprawie uczczenia rocznicy śmierci Lenina

21 stycznia przypada 25 rocznica śmierci Lenina. Klasa robotnicza na całym świecie, a z nią polska klasa robotnicza i masy pracujące obchodzić będą uroczyście rocznicę śmierci Twórcy pierwszego państwa socjalistycznego. Wodza i Nauczyciela międzynarodowego proletariatu, którego idee przewodzą dziś całej postępowej ludzkości.

W związku z tym we wszystkich miastach wojewódzkich organizowane będą uroczyste akademie i obchody w których nasz Związek winien wziąć jek najbardziej aktywny udział.

LENIN

(Dokończenie ze str. 1-szej)

Lenin stworzył podstawy państwa socjalistycznego w Rosji ale nie danem mu było budowy tego gmachu dokończyć. Dzieło jego przejął godny uczeń, współpracownik i następca — genialny wódz narodów Związku Radzieckiego Józef Stalin. Opierając się na nauce Marksa, Engelsa i Lenina i rozwijając ją dalej poprowadził on narody Związku Radzieckiego do zbudowania socjalizmu i przygotowuje je obecnie do nowej fazy — fazy budowy komunizmu.

Nauka Lenina wcielana w życie przez Stalina stała się w ciągu dwudziestu pięciu lat od śmierci jej twórcy prawdą wszystkich miłujących wolność ludzi na świecie.

Nauka ta prowadzi wszystkie narody świata do lepszej świetlanej przyszłości. Możemy być szczęśliwi, że dzięki pomocy Związku Radzieckiego i słuśliwi, że dzięki słusznej polityce obozu polskiej demokracji i pomocy Związku Radzieckiego Polska wkroczyła już na tę drogę.

Nie było nas był las

Nie było nas — był las, nie będzie nas — będzie las... Tyle lat kołysało nas to powiedzonko, będące wykwitem rzekomej „mądrości ludu“, że wreszcie uwierzyliśmy w nie, aczkolwiek poszycie lasów na krainie polskiej stawało się coraz rzadsze. Aż przyszła wojna światowa jedna i druga i stanęliśmy przed faktem, że na ogólną powierzchnię leśną 7,083 tys. ha mamy zaledwie niewiele ponad 300 tys. ha starego drzewostanu, który przy normalnej politycce zrębowej padłby pod piłą i siekierą drwali w ciągu zaledwie kilku lat.

W tych warunkach wyłoniła się koncepcja „powrotu do lasu naturalnego“.

Najpierw jednak trochę cyfr. Otóż w czasie okupacji Niemcy wyrąbali 105 milionów metrów sześciennych drzewa, czyli normę na mniej więcej 7 — 8 lat z góry. Pozostawili nam 400,000 ha niezalesionych zrębów i dwa razy tyle drzewostanów nadmiernie przerąbanych. Powierzchnie nieużytków i gruntów, z powodu niskiej swej jakości nadających się jedynie na zalesienie, wynosi 1 milion ha.

Zrozumiałą jest tedy rzeczą, że cały nasz wysiłek powinien być skierowany w kierunku ograniczenia wyrębów do dopuszczalnego minimum oraz wytężonego zalesienia.

Rok 1948 pozwolił na wykonanie planu w 114 proc. Zamiast zalesienia planowanych 76,280 ha zalesiono 88.143 ha. Ponadto — jak to podaje min. Leśnictwa B. Podedworny — założono 172,258 arów nowych szkółek, i tu przekraczając plan o 9 proc. Jednocześnie na szeroką skalę przeprowadzono akcję zwalczania szkodników leśnych.

W ciągu r. 1948 w naszych lasach uzyskano 10.500 tys. m. sześciennych surowca drzewnego, kładąc wielki nacisk na zmniejszenie ilości odpadów drzewnych. Umożliwiło to nam pozyskanie 3.733 tys. m. sześciennych materiałów tartych (deski, kantówka, łaty itp.). Nie byle jaką pozycje w naszej gospodarce leśnej stanowiła produkcja żywicy w ilości ok. 8 milionów kg. Obecnie nie tylko nie potrzebujemy sprowadzać z zagranicy kalafonii i terpentyny, lecz sami możemy podjąć eksport.

Powrót do lasu naturalnego... Jest to właściwie całkowita zmiana dotychczasowej gospodarki leśnej. Nie będzie się już zalesiać wielkich obszarów samą tylko sosną czy świerkiem, nie będzie się sadzić nowych drzewek pod sznur, lecz w lasach jednogatunkowych, zwartych zaprowadzenie nowych gatunków będzie się odbywało systemem „gniazd“ czyli przerąbywanych owalnych polanek o powierzchni 5 — 10 arów, gdzie będą naturalnym trybem wzrastały gantunki nowe, dziś tworzące poszycie lasu. W ten sposób powoli w ciągu kilkudziesięciu lat monotonne, jednogatunkowe nasze lasy przekształcą się w lasy wielogatunkowe i różnowiekowe, podobne do lasu naturalnego, któremu już nie będą straszne ani korniki ani klęski pożarów, pustoszących rok rocznie tysiące hektarów lasu.

Lecz trzeba na to najmniej 50 — 60 lat i zanim te dziesięciolecia upłyną, uczynić powinniśmy wszystko, by lesistość kraju podnieść jak najbardziej. Po okupacji bowiem w tzw. „Gubernatorstwie“ spadła ona na zastraszający poziom 14 proc. powierzchni kraju, podczas gdy w innych krajach zalesienie wynosi (r. 1936): Rumunia 21,9 proc. Niemcy — 27,4 proc., Jugosławia — 31,2 proc. a Austria nawet 37,4 proc. Przed naszym pokoleniem leży więc wielkie zadanie zapoczątkowania odbudowy lasów.

fkm

Do wiadomości rodzin

b. więźniów o. k. Sachsenhausen

Za pośrednictwem Ministerstwa Spraw Zagranicznych otrzymaliśmy od Holenderskiego Czerwonego Krzyża informacje o zgonie dwóch Polaków, więźniów b. obozu konc. Sachsenhausen - Oranienburg: WŁADYSŁAWA LUBIECKIEGO ur. 28.5. 1896 i ZYGMUNTA WAJSA, ur. 26.1.1920 r.

Wyżej wym. wywiezieni zostali z obozu do robót na okupowaną przez Niemców wyspę brytyjską Alderney, otrzymując nową numerację i nową przynależność do obozu Hamburg-Neuengamme.

W czasie ewakuacji z wyspy, w r. 1944, Niemcy rozstrzelali w Toul we Francji, w nocy z 26 na 27 lipca 1944 r. 18 więźniów, w tym obu wyżej wymienionych, przy czym Zygmunt Wajs został pochowany razem z innymi rozstrzelanymi w Toul (w r. 1947 wystawiono tam pomnik), zaś ciężko ranny Władysław Lubecki został ukryty przez kolegów w wagonie kolejowym i zmarł dopiero następnej nocy oraz został pochowany w Kortemark w Belgii.

Gadziny ze „szmatławca" odbierają zapłatę

Zakończył się w Warszawie proces przeciwko jedenastu współpracownikom warszawskiej prasy gadzinowej, którzy podczas okupacji pracowali w pismach wydawanych przez władze niemieckie w języku polskim „Nowy Kurier Warszawski", „7 Dni", „Fala" i „Co Miesiąc Powieść".

Ławę oskarżonych zajęli dziennikarze zawodowi i dziennikarze z przypadku: Józef Antoni Sierzputowski, Alfred Szklarski, Władysław Leśniewski, Czesław Pudłowski, Tadeusz Trepanowski, Mieczysław Antoni Kwiatkowski, Kazimierz Augustowski, Jan Wolski, Ludwik Ziemkiewicz, Kazimierz Mann i Tomasz Pągowski.

Oskarżeni nie przyznają się do winy. Bronią się zajadle, tłumacząc, że do pracy zostali skierowani rozkazem organizacji podziemnej. Lecz jakże ich tłumaczenia są słabo i naiwnie uargumentowane.

***

Józef Antoni Sierzputowski w oryginalny i charakterystyczny dla swej sprzedawczykowskiej sylwetki sposób zadebiutował na łamach „Kuriera Warszawskiego".

Mianowicie w pierwszym felietonie p. t. „Nazwisko" Sierzputowski na wstępie zacytował wierszyk, w którym wyraża radość, że został współpracownikiem prasy gadzinowej.

„I dlatego przedstawiam się teraz:
Rad jestem z siebie i ze wszystkiego
Rad jestem, że jestem jak rad,
który leczy raka i wszelkie inne pasożyty społeczne".

Był nadzwyczaj płodnym dziennikarzem. Jego ponad 1000 artykułów przedrukowywała również prasa prowincjonalna.

Sierzputowski usiłował przekonać Sąd, że do prasy gadzinowej skierowany został przez organizację ruchu oporu, powołując się na nazwisko szefa sztabu pseud. „Wiaczesława" i „Wiktora". Prawdziwych nazwisk swych szefów oraz nazwy organizacji — nie może podać.

A jednak z tym wszystkim jakoś nie było w porządku zataił bowiem oskarżony swą pracę w szmatławcu, który nawiasem uważał za zaszczytną i niebezpieczną, w podaniu o przyjęcie do Związku Walki o Wolność i Demokrację.

O ile chodzi o jego zadania wywiadowcze, jakie miał spełniać na terenie prasy, podawał tylko listy współpracowników redakcji, piszących w duchu niemieckim i listę pracowników technicznych. (Dodać należy, że organizacje podziemne rekrutowały do wywiadu ludzi, pracujących tylko w drukarniach, a nigdy dziennikarzy.

Alfred Szklarski, ten jak się sam nazywa **„szary żołnierz konspiracji"** broni się w naiwny sposób i deklamuje z emfazą — Dla dobra sprawy musiałem być obłożony infamią (mowa o napiętnowaniu go przez konspiracyjny „Biuletyn Informacyjny"). **Jest to ofiara na ołtarzu Ojczyzny, jaką złożyłem dla dobra sprawy.**

Oskarżony był autorem prac erotyczno-sensacyjnych. Po pierwszym swym artykule, wrzuconym do skrzynki „Kuriera" pt. „Wróżka" dał się poznać — jako człowiek, będący wartościową siłą dla niemieckiego pisma. W artykule tym Szklarski podkreślił, że stosunek Niemców do Żydów jest słuszny. Po tej próbce swego talentu, został natychmiast przyjęty przez red. niem. Ruhnacha.

W toku pytań zeznał, że motywem pracy w „N. K. W." była chęć posiadania „żelaznego ausweisu" jaki dawała praca w propagandzie niemieckiej.

Ludwik Ziemkiewicz, ulubieniec naczelnego redaktora „Fali" — Niemca Backera, erotomana i zboczeńca, zawodowy dziennikarz, zajmował w prasie gadzinowej stanowisko sekretarza redakcji miesięcznika „Fala" i „Co Miesiąc Powieść". Pion jego moralny charakteryzuje fakt, iż wykorzystując swe stanowisko w redakcji, pobierał od autorów prac prowizje od honorarium autorskiego.

W toku dochodzenia ujawniono kartotekę sporządzoną przez organizację Polski Podziemnej, zawierającą obfity rejestr grzechów Ziemkiewicza.

Tomasz Pągowski pełnił funkcję redaktora technicznego „Nowego Kuriera Warsz.", a następnie kierownika „kroniki wypadków i kroniki miejskiej". Oświadczył on, iż w czasie okupacji utrzymywał kontakt z gettem warszawskim, skąd zdobyte wiadomości przekazywał organizacji podziemnej za pośrednictwem adw. Biernackiego. Do autorstwa dwóch artykułów o tendencjach antyżydowskich Pągowski nie przyznaje się.

Kazimierz Mann prowadził w czasopismach ilustrowanych „Fala" i „Co Miesiąc Powieść" dział graficzny. Pracował on w redakcjach tych pism od wiosny 1940 roku do wybuchu Powstania Warszawskiego.

Pudłowski Czesław stały współpracownik „N. K. W.". Później był recenzentem teatralnym w „Ilustrowanym Kurierze Polskim" wydawanym w Krakowie. Zeznania jego naiwne i dziecinne wywołują śmiech publiczności na sali rozpraw. Tłumaczył on długo i szeroko, iż musiał pracować w szmatławcu krakowskim dlatego, żeby mieć „ausweis" chroniący przed łapankami. Gdy prokurator zapytał: co się stało z oskarżonym, gdy przestał po 5 miesiącach pracować w gadzinówce, Pudłowski odpowiedział: — Wówczas otrzymałem ausweis od gospodyni z baru „Pod lipą".

Na następne pytanie prokuratora oskarżony twierdził, iż w N. K. W. czytywał tylko swoje artykuły, bo inne nie interesowały go, a felieton wyszydzający Żydów umieścił jako swój własny, a właściwie przepisał go ze starego kompletu jakiegoś pisma w bibliotece na Koszykowej.

Tadeusz Trepanowski przedstawiał się co najmniej za **„bohatera narodowego"**. Do pracy w szmatławcu jakoby skierowany został z rozkazu organizacji podziemnej, Komenda Obrony Polski, przez sekretarza Związku Dziennikarzy Leonarda Kozłowskiego. Opowiada on długą historię, jak to po Powstaniu zgłosił się w Krakowie do dowództwa A. K., które ponownie skierowało go do agencji niemieckiej „Telepress", gdzie pracował w dziale prowincjonalnym, a nawet pojechał do Warszawy i robił reportaż ze zburzonego miasta. Ten jego wyjazd był pretekstem do udania się do jednego z domów, gdzie rzekomo były ukryte fałszywe pieczęcie i zbiór dokumentów AK. Trepanowski jednak do tego domu nie doszedł.

Władysław Leśniewski pracował w „N. K. W." jako stały współpracownik i rozwinął tam szeroką działalność publicystyczno-literacką przeważnie o tematyce erotycznej.

Jan Wolski z zawodu aktor. Do pracy w szmatławcu został, jak zeznał, wciągnięty przez recenzentów teatralnych. Pisywał głównie felietony humorystyczne. Wolski widział okupację „na wesoło".

Mieczysław Kwiatkowski i Kazimierz Augustowski, zawodowi dziennikarze za swą pracę w „N. K. W." w swoim czasie zostali skreśleni z listy członków Zw. Zaw. Dziennikarzy RP.

Przewód sądowy przeprowadzony był niezwykle starannie i drobiazgowo. W charakterze świadków i biegłych zeznawali znani dziennikarze i działacze Polski Podziemnej. Wina oskarżonych została **udowodniona.**

11 stycznia **Sąd Okręgowy w Warszawie wydał wyrok.**

Osk. osk.: Sierzputowski został skazany na 10 lat więzienia, Szklarski i Ziemkiewicz — 8 lat, Pągowski — 7 lat, Mann — 6 lat, Trepanowski — 5 lat, Leśniewski i Pudłowski — 4 lata, wreszcie Wolski — 3 lata więzienia. Oskarżonych Augustowskiego i Kwiatkowskiego Sąd uniewinnił.

E.

POLSKA KARZE

W końcu stycznia odbędzie się we Wrocławiu proces przeciwko **Marianowi Szturmowi**, któremu akt oskarżenia zarzuca iż po wpisaniu się na niemecką listę narodowościową pełnił służbę w Sicherheitskommando w Krakowie, po czym w 1943 r. przyjął od niem. urzędu propagandy w Berlinie funkcję speakera propagandowych audycji nadawanych w jęz. polskim przez radio berlińskie. Zespół t. zw. redakcji polskiej radia berlińskiego, do której zgłosił się Szturm stanowili: niejaki Gutenberg — volksdeutsch, pochodzący z okolic Żywca, Janusz Kowalski, rzekomy oficer lotnictwa polskiego w Wielkiej Brytanii oraz Ukrainka — Maria Racławicka.

Do obowiązków oskarżonego należało nagrywanie na płyty lub taśmę dźwiękową propagandowych artykułów, redagowanych przez wymieniony zespół redakcyjny, które były później nadawane przez radio berlińskie w ramach 10-cio-minutowych audycji. Początkowo głównym celem była propaganda antyradziecka. W r. 1945 audycje skierowane były głównie na Stany Zjednoczone. Nawoływały one Polaków amerykańskich do wywierania presji na rząd Stanów Zjedn. w celu nieuznania **Polskiego Rządu Tymczasowego.**

***

Sąd Okr. w Ostrowiu Wlkp. skazał na karę śmierci rolnika z Siemianic, volksdeutscha **Piotra Felisiaka**, który w czasie okupacji brał bezpośredni udział w mordowaniu więźniów obozu konc. w Sonnenburgu, gdzie był dozorcą.

Jak wykazał przewód sądowy, skazany znęcał się w bestialski sposób nad więźniami.

W czasie ewakuacji obozu Felisiak dobijał opadłych z sił więźniów.

***

Sąd Okr. w Toruniu rozpatrywał sprawę hitlerowca-sadysty **Alfreda Sobottki**, b. szefa Gestapo w Toruniu, słynnego z sadystycznego znęcania się nad Polakami. Sobottka jeździł po obozach koncentracyjnych i wskazywał szczególnie „niebezpiecznych" Polaków, których w następstwie rozstrzeliwano.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy, skazał Sobottkę na karę śmierci.

***

Znany na terenie Torunia był **Hubert Scholz.** Wstąpił on do niemieckiej tajnej policji i wysługiwał się okupantowi szpiegowaniem Polaków i denuncjowaniem ich. Spowodował on aresztowanie wielu osób, m. in. adw. Ossowskiego i jego rodziny, kpt. Redera i mjra Czaczko, któremu zarzucił udział w „pogromie" bydgoskim.

Sąd w Toruniu skazał Scholza na karę śmierci.

***

Sąd Najwyższy zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego, mocą którego **Elisabeth Lupka**, nadzorczyni obozu w Oświęcimiu-Brzezince, skazana została na karę śmierci.

Przed paru dniami z kancelarii Prez. Rzczp. nadeszła odmowna odpowiedź odnośnie prośby o łaskę zasądzonej.

Lupka na terenie obozu oświęcimskiego brała udział w rozstrzeliwaniu więźniarek, w selekcjach osób przeznaczonych na zagładę, jak również znęcała się nad podległym sobie personelem cudzoziemskim na jednym z bloków obozowych.

***

Przed kilku tygodniami został przekazany władzom polskim **Alfred Stromberg**, kat łódzkiego ghetta w okresie okupacji. Został on rozpoznany na ulicy miasteczka Laufeln (strefa angielska) przez dwóch Polaków.

Stromberg przebywał w Łodzi od 1939 r. do 1944 r. Jako SS-Sturmscharfuehrer i sekretarz kryminalny łódzkiego gestapo pracował w oddziale IIb, do którego należały sprawy żydowskie.

W działalności swej na terenie ghetta, Stromberg zasłynął jako okrutny i bezwzględny oprawca. On sam przeprowadzał selekcje aresztowanych. Niezdolnych do pracy kierował do obozu straceń w Chełmie. Także samo brał czynny udział w łapankach, strzelał do ukrywających się chorych.

Oprawca „z zamiłowania" (od najmłodszych lat uczęszczał do specjalnej szkoły gestapo) lubił specjalnie znęcać się nad dziećmi. Znane są wypadki, gdy Stromberg zastrzelił małą dziewczynkę, która wyrywała się do matki. Zastrzelił także chłopca, który chciał się ukryć przed łapanką.

***

Przed Sądem Okr. w Toruniu stanęło dwóch agentów gestapo — **Otto Lau i Rudolf Otto Broese.** Obaj zbrodniarze hitlerowscy brali udział w łapankach i wielu Polaków wydali na śmierć.

Sąd skazał ich na karę śmierci.

(E-a)

***

Przed Sądem w Olsztynie odbyła się rozprawa przeciwko **Stefanowi Orłowskiemu**, mieszkańcowi wsi Lężyny w pow. reszelskim.

Oskarżony odpowiadał za współpracę z Niemcami w okresie od 1942 do 1944 r. W tym czasie Orłowski pełnił służbę wartowniczą w niemieckim obozie pracy w Wołkomysku na terenie b. woj. nowogrodzkiego.

Sąd skazał oskarżonego Orłowskiego **na 5 lat więzienia.**

***

Niebawem odbędzie się w Kaliszu rozprawa przeciwko **Stanisławowi Wiśniewskiemu.**

W dniu 11 lutego 1944 r. zgłosił się on dobrowolnie do gestapo w Kaliszu. Przyjęty do współpracy wykazywał gorliwość w wyłapywaniu działaczy organizacji podziemnych AK i AL i spowodował aresztowanie: Jana, Leona i Stanisława Nowetów oraz kilkunastu innych Polaków. Jako wynagrodzenie otrzymał 90 marek i 123 sztuki papierosów. W ewidencji figurował pod numerem G 133.

***

Horst Lieflander, przebywając w jednym z obozów dla SS-manów położonych w strefie amerykańskiej chwalił się swymi wyczynami w jakich brał udział podczas powstania warszawskiego. Lieflander brał udział w publicznych egzekucjach cywilnej ludności w Alei Szucha i na ulicach **w pobliżu Pl. Unii Lubelskiej.**

Lieflandera przekazano Polsce. W Sądzie Okręgowym w Warszawie oskarżony z cyniczną szczerością przyznał się do egzekucji i do poszczególnych morderstw.

Sąd skazał Lieflandera na karę śmierci

***

Obóz hitlerowski we Wrześni (Wielkopolska) był małą, ale z wyrafinowaniem zorganizowaną katownią. Obok Niemców brutalnym traktowaniem więźniów, wyróżniał się niejaki **Sylwester Ratajczak** z Wrześni. Sprawiedliwość dosięgła go po wojnie. Sługus hitlerowski został skazany na 9 lat więzienia.

***

21 grudnia wysłano do Polski **Heintza Bormana**, niemieckiego zbrodniarza wojennego, który został wydany przez władze brytyjskie.

Borman był komendantem Selbstschultzu w jednym z miast poznańskich. Masowo rozstrzeliwał i odznaczał się niezwykłym okrucieństwem.

W czasie eskortowania Bormana przez funkcjonariuszy Polskiej Misji do badania zbrodni wojennych na terenie strefy brytyjskiej, usiłował on uciec z samochodu. Dzięki czujności eskorty ucieczka została udaremniona.

***

Sąd Okr. w Krakowie skazał **Emilię Macha** — podczas okupacji nadzorczynię kilku obozów koncentracyjnych kobiecych w Polsce — za maltretowanie więźniarek **na 12 lat więzienia.**

***

W więzieniu toruńskim oczekuje na proces **Ferdynand Czerner**, b. sierżant Wojsk Polskich sprzed 1939 r. Od połowy 1942 r. był on konfidentem gestapo w Toruniu i ściśle współpracował z oficerem tajnej policji niemieckiej, znanym polakożercą i katem — Graffem.

Czerner jest sprawcą śmierci 15 i uwięzienia 28 osób. Pierwsza grupa Polaków, która padła ofiarą Czernera to Jan Bryndel, Helena Bryndlowa, Wiktor Lorkowski, Franciszek Dyrda i Franciszek Zomkowski. Czerner doniósł do gestapo, iż słuchali oni potajemnie radiowych audycji zagranicznych i otrzymane wiadomości rozpowszechniali wśród Polaków.

Trudne do opisania tortury przeszła następna grupa Polaków, wydana przez niemieckiego służalca Czernera na pastwę Niemcom. Za słuchanie radia zagranicznego i rozsiewanie wiadomości wśród Polaków skazano: Władysław Wierzba — sierżant W. P. na karę śmierci, stracony w Poznaniu; Anjela Wierzbowa, osadzona w obozie koncentracyjnym w Ravensbrück; Marcin Król — sierżant - lotnik, skazany na 3 lata więzienia; Wincenty Szurpit skazany na karę śmierci stracony w Poznaniu; Paweł Lipertowicz — sierżant, skazany na 6 lat obostrzonego obozu pracy; Władysława Król osadzona w obozie koncentracyjnym w Ravensbrück i Buchenwaldzie.

W procesie Czernera, który odbędzie się wkrótce w Toruniu zeznawać będzie 28 osób.

Zwyrodniały renegat i zdrajca otrzyma sprawiedliwą karę.

Prokurator ma Głos

L. dz. 8529 Og/48 — **Hasiński Ludwik** b. „obercapo" obozu Gusen ur. 22.8.1904 r. w Dolsku pow. Szrem syn Wawrzyńca i Janiny z domu Bogdanowicz, z zawodu kupiec.

L. dz. 8878 Og/48 — **Pawłowski Franciszek**, ur. 25.9.1909 r. w Woli Nakanowskiej, syn Kazimierza i Wiktorii, nauczyciel Pierwszej Jednolitej Szkoły Ogólnokształcącej w Bydgoszczy, b. sztubowy w Oświęcimiu (lager „E").

L. dz. 8805 Og/48 — **Eryk-Otton Vogler (Fogler)**, syn Ottona ur. 24.10.1922 r. w Hebra (Saksonia) b. wachmistrz sztabu 98-go policyjnego pułku, następnie wartownik w ghetcie w Mies pod Łodzią, ostatnio wartownik na Majdanku. Brał udział w rozstrzeliwaniu Polaków: w Poznaniu (1943 r.) w roku 1944 koło Chełma, Łodzi, w Lublinie, 9.10.1944 r. koło Łodzi.

B. więźniowie posiadający informacje o działalności wyż wym. proszeni są o nadesłanie informacji do Zarządu PZbWP — Warszawa, Bracka 22 z podaniem liczby dziennika.

Prokurator Sądu Okręgowego w Katowicach prowadzi dochodzenie przeciwko **Otto Reichowi** przestępcy wojennemu, przebywającemu obecnie w obozie jeńców wojennych w Jugosławii i pozostającemu pod zarzutem popełnienia w Katowicach w czasie okupacji przestępstw przewidzianych w dekrecie o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami.

Podejrzany był pułkownikiem żandarmerii niemieckiej i według własnych twierdzeń przebywał w Katowicach od grudnia 1942 roku do marca 1943 roku na kursie komendantów policji niemieckiej („Polizeipraesident").

Wzywa się osoby, posiadające wiadomości o przestępczej działalności podejrzanego Reicha, by zgłaszały się niezwłocznie osobiście lub przez zawiadomienie na piśmie w Prokuraturze Sądu Okręgowego w Katowicach. Plac Wolności nr 8, 1 piętro nr 10, w celu złożenia zeznań.

***

Prokurator Sądu Okręgowego w Warszawie prowadzi dochodzenia przeciwko przestępczyni wojennej **Urszuli Gebauer**, córce Gustawa i Emmy z domu Krünke, ur. 12.10.1912 r., w Berlinie, która należąc do SS — pełniła funkcję „Aufseherin" w obozach koncentracyjnych w Ravensbrück, Torgau, Kassel i Lipsa (Buchenwald).

Osoby, którym znane są fakty przestępczej działalności **Urszuli Gebauer** na szkodę więźniów — proszone są o zgłoszenie się osobiście lub drogą korespondencyjną do Prokuratury Sądu Okręgowego w Warszawie, ul. Leszno 55-56, pokój 453— nr sprawy VII Ds. 829-48.

***

Prokurator Sądu Okręgowego w Katowicach prowadzi dochodzenie przeciwko **Wilhelmowi Baumgartnerowi**, przestępcy wojennemu, przebywającemu obecnie w więzieniu w Baden-Baden we francuskiej strefie okupacyjnej Niemiec i pozostającemu pod zarzutem brania udziału w masowych egzekucjach, doknywanych przez władze okupacyjne na ludności polskiej narodowości żydowskiej na Górnym Śląsku.

Osoby, posiadające wiadomości o przestępczej działalności Baumgartnera winny zgłaszać się osobiście lub przez zawiadomienie na piśmie w Prokuraturze Sądu Okręgowego w Katowicach, Plac Wolności nr 8, I piętro, pokój nr 10 celem złożenia zeznań.

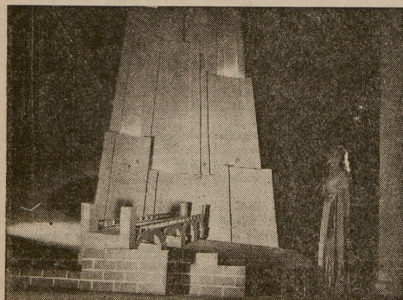
Uwaga

Kto z byłych więźniów przebywających w obozie konc. Dachau znał **Janusza Wandachowicza**, blokowego Bl. Nr. 20 ur. 12.XI.1919 r. w Grabowie pow. Łęczyca, zam. przed aresztowaniem w Inowrocławiu, przebywającego w Dachau od 13-VIII-41 r. — 1-V-45 r. Nr. więźnia 41761.

Wandachowicz oskarżony jest o to, iż bił i mordował swoich współkolegów. Dachauowcy, którzy go znają, proszeni są aby natychmiast złożyli urzędowe oskarżenie na piśmie i skierowali na adres — Prezes Stowarzyszenia B. Więźniów Politycznych Niemieckich Obozów Koncentracyjnych w Coburgu.

NOWE PRORZĄDKI

Jak to było przed wojną? Wybujały erotyzm zapożyczony z paryskich kabaretów królował na scenkach rewiowych w dwuznacznych skeczach, pieprznych piosenkach i podkasanych tańcach. Najstrawniejszą formą w tej dziedzinie była sentymentalna piosenka z łezką i rzewną prośbą: „Mów, że kochasz



Maria Bielicka w piosence o budującej się Warszawie.

mnie". Mocno wulgarna nutka przebijała w szmoncesach z Lopkiem i Malcią na czele. Satyra polityczna w przerwach pomiędzy podniecającymi erotycznie piosenkami a szmoncesowym wygłupianiem się miała zupełnie inne zadania; ponieważ wszyscy zdolni ówcześni satyrycy byli przeciw sanacji, trudność polegała głównie na sprytnym przemyceniu satyry antyrządowej.

To wszystko, co stanowiło treść kabaretów przedwojennych, spaliło się wraz z teatrzykami „Morskie Oko" i „Qui Pro Quo".

Dziś, jeśli w ogóle ma się utrzymać styl rewiowych składanek splecionych z satyry politycznej, piosenki, skeczy lub monologu — trzeba znaleźć nowe drogi dotarcia do nowego widza. Inne tematy dziś nas wzruszają, inny rodzaj humoru nas śmieszy, a nasz rząd nie jest operetkowy i satyrycy dobrze o tym wiedzą.

Nie narodzili się jeszcze jednak, a przynajmniej nie wypłynęli, jak dotąd, nowi powojenni satyrycy wysokiej klasy. A więc starzy dostawcy przedwojennych kabaretów muszą się dziś przestawiać. Nie zabłysły nowe gwiazdy rewiowe i ciągle jeszcze najmocniej błyszczą te przedwojenne.

W tych warunkach teatr, mający do dyspozycji przedwojennych autorów, przedwojennych aktorów i balast przedwojennych tradycji tematycznych i rewiowych form, nie może w ciągu kilku pierwszych lat zmienić gruntownie swojego oblicza. Nie może być od razu tak przestawiony żeby przynajmniej nie pozostali nieśmiertelni dwaj panowie na ogrodowej ławeczce albo chór rewelersów we frakach z najpikantniejszą gwiazdą śpiewającą na ich tle.

ZESPÓŁ DOBREJ WOLI

„Syrena" — jedyny teatr w Polsce poszukujący nowych dróg w zakresie kabaretu posiada zespół ludzi (Jurandot, Gozdawa i Stępień, Grodzieńska, Rudzki, reżyser Pawłowski) niewątpliwie najbardziej uprawnionych do eksperymentowania w tej dziedzinie, gdyż są to ludzie doświadczeni, inteligentni o wielkim poczuciu humoru i wielkiej kulturze. A co najważniejsze: mają dobrą wolę i ambicję, żeby stworzyć zdrową satyrę społeczną i zabarwić widowisko sentymentem w tym procencie, jaki potrzebny jest każdemu warszawiakowi, żeby wzruszył się odbudową swojej Warsząwy — podobnie jak rzeczą architekta jest planowanie z rozmachem właściwym nowej stolicy, a robotnika wykonanie planu, jak to pokazał, brawurowo przed terminem!

Dlatego w programie eksperymentującego teatru znalazło się to wszystko co dało się uratować ze starych form i wszystko to co jest próbą znalezienia form nowych.

A więc z wypróbowanych efektów nie można było nie wykorzystać niezaprzeczalnego wdzięku i temperamentu Stefanii Górskiej w piosenkach, na których wyrosła i w których czuje się najlepiej — w wiązance melodii z Quo Pro Quo. Drugim nieszkodliwym powrotem w staroświecką krainę krynolin jest pełna uroku Małgorzatka — Tuwima w finezyjnym wykonaniu bardzo stylowej Stefanii Grodzieńskiej.

NOWA SATYRA

Wszystko inne jest właśnie poszukiwaniem nowych dróg. A więc satyra wykpiwająca różne odmiany naszych bolączek, przejawiająca się przede wszystkim w inteligentnej konferensjerce Kazimierza Rudzkiego, dalej w „Protokóle Dyplomatycznym" uwypuklone przez Pawłowskiego banały przemówień oficjalnych w piosenkach różnych narodów, („odbudowujemy Warszawę") zabawna satyra na ludzi przemawiających „państwotwórczo" w życiu osobistym w świetnym wykonaniu Andrzejewskiej i Witasa, („Ojciec Zadżumionych") piosenka o człowieku który się już nie zmieni — śpiewa Olsza z pełną wyrazu melancholią, („Przy telefonie") scenka, w kapitalnym wykonaniu Grodzieńskiej, w której zawarty jest komizm wszystkich Dziub, Alicji i Paptasińskich, („Interesant") nieco przydługa satyra na biurokrację w wykonaniu Jankowskiego — co za imponującą pamieć kolejnych perypetii, („Przepis") skecz ośmieszający przebrzmiałą tematykę salonowo-sensacyjną, bardzo dobrze grany przez piękną jak zawsze Irenę Małkiewicz i imponującego zdolnością przeobrażeń Pawłowskiego, „O.P.S." (satyra na zbędne marnowanie słów) wreszcie szopka „Nowe Prorządki" skondensowana satyra, od której aż „kalamburczy", na plotkarstwo, kołtuństwo, biurokrację i bałagan w niektórych instytucjach.

WARSZAWO MOJA WARSZAWO

Pozostałe numery poświęcone są Warszawie. „Nowa Piosenka" z wdziękiem i uczuciem wykonana przez Marię Bielicką i wiersz poświęcony Or-Ontowi, wyrecytowany z dużą ekspresją przez utalentowaną Andrzejewską. I racjonalny rodzaj humoru reprezentacji „Czarny Rodryg". I numer dla każdego — boogie woogie w którym Górska dopiero pokazuje „co z niej za numer". Można by i ten numer podciągnąć pod satyrę, jako „dar z Zachodu dla narodu". Niech to raczej pozostanie jako świetnie odśpiewane i odtańczone autentyczne „boogie-woogie".

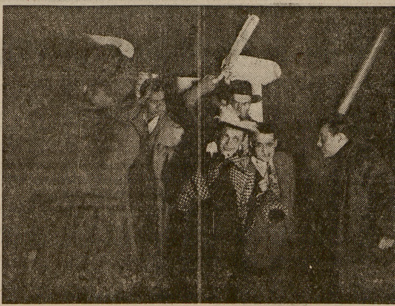
„Syrena" występuje na tle estetycznych, smacznych i bardzo dowcipnych dekoracji Mariana Stępnia przy akompaniamencie dyskretnie brzmiącej muzyki pod kier. Adama Markiewicza. Również kostiumy (projekt. Galewska) starannie wykończone „zapięte na ostatni guzik" i doskonale zestrojone z tłem dekoracji.

Staranność i dbałość o umiejętne stonowanie efektów staje się stylem tego teatru.

Są pewne wydźwięki, w tej rewii do których można by się z łatwością przyczepić. Ale wydaje się, że nie ma potrzeby, tym bardziej jeśli się weźmie pod uwagę, że „Syrena" i jej twórcy żyli zdala od Warszawy. A Warszawie ten teatr jest bezwzględnie potrzebny. Najważniejsze, żeby był dalej związany z życiem.

A nowy repertuar przyniesie nowe życie

(żyw.)



Stefania Grodzieńska w kapitalnym skeczu o rozmowie telefonicznej.



Stefania Górska śpiewa stare piosenki z Qui-Pro-Quo.

Światopełk Karpiński

O buduj się Warszawo

(Fragment „POEMATU O WARSZAWIE")

— — — — — — — — — — — —
Fundamenty się wryją, jak groby głęboko.
— — — — — — — — — — — —
Rusztowania otoczą wzrastające mury.
Na tę symfonię pracy, na ten koncert żyzny,
Wagony materiałów. I dni robocizny,
Aż spadną rusztowania i z tumanów kurzu
Sześciany szklanych domów nagle się wynurzą.

Wtedy od progów nowych, aż po krawężniki,
Rozbarwią się kwietniki, ugładzą trawniki
I zasadzi się drzewa z cieniem u korony,
Na uwięzi z konarów zielone balony.

Na tych zieleńcach prostych, w owych szklanych ścianach
Zamieszka inne życie, czyste, jak na planach.
A te dzielnice — dla Was, pokolenia nowe,
Których przyrost witamy jako rozbudowę,
Tutaj przez dnie bez cienia i noce bez grzechów,
Zamieszkacie parami obok swych uśmiechów.

O buduj się Warszawo. Z rozmachem. Szeroko.
Widnokręgom po brzegi. Pod stopy obłokom.
A my, wczorajsi ludzie, niemodni i mali,
Zostaniemy w dzielnicach, któreśmy kochali.
Na Starym Mieście, Piwnej, Bednarskiej, czy Hożej,
Tu żyła nasza młodość, i starzeć niezgorzej
Nam dzisiaj ku jesieni. Z wiosny będzie wiele,
Jeżeli do Łazienek pójdziemy w niedzielę,
W słomianych kapeluszach, spojrzeć dla ochłody,
Jak to różowe dzieci lubią złote lody.
Dla nich na rusztowaniach stoją dziś murarze,
I ku słońcu zwracają ogorzałe twarze,
Kładąc cegłę do cegły, aż dom rośnie warstwą,
Budując dla warstw nowych nowe gospodarstwo.

Śpiewajcie pieśń tworzenia, młodzi robotnicy,
Murujcie nam stolicę, na gruzach stolicy.
Tnijcie szerokie jezdnie, jak dojrzałe rzeki,
Kędy wgląd jest westchnieniem i gdzie brzeg daleki.
Niechaj niebo zamieszka przy miejskich istnieniach,
Niech po pas brodzą w kwiatach i toną w zieleniach.

Wmurujcie uśmiech w ściany, by w nich musiał gościć,
Pół świata czcić was będzie... Drugie pół zazdrościć.

1945 rok.

Światopogląd ludzi wolnych

(Dokończenie ze str. 2-giej)

na Że nie mogą być nam obce żadne walki wyzwoleńcze jakiegokolwiek narodu na kuli ziemskiej, i że pojęcie wolności i suwerenności narodowej nie da się oddzielić od wolności społecznej wszystkich obywateli danego narodu. Prawdziwa pełna demokracja zwyciężyła dziś w Związku Radzieckim i jest na najlepszej drodze do pełnego zwycięstwa w krajach demokracji ludowej. I w myśl właśnie wyżej wymienionej zasady niepodzielności wolności stosunek każdego ugrupowania politycznego i każdego poszczególnego człowieka do najpotężniejszej ostoi wolności w dzisiejszym układzie sił na świecie, do Związku Radzieckiego, kraju przystępującego już do budowy w najwyższej formie współżycia międzyludzkiego, jaką jest komunizm, świadczy o prawdziwej wartości jego światopoglądu politycznego i głoszonych przez niego haseł. Prawdziwy patriota i prawdziwy internacjonalista musi być człowiekiem postępowym, przyjacielem krajów budującego się lepszego porządku społecznego, porządku zapewniającego wolność i nieskrępowany rozwój wszystkim narodom — krajów demokratycznych ze Związkiem Radzieckim na czele.

(Jur.)

Życie organizacyjne P.Z.b.W.P.

Byli Więźniowie Polityczni pamiętają o sierotach po zamordowanych kolegach

GDYNIA

Staraniem Zarządu Związku b. Więźniów Politycznych Koło Gdynia, urządzono w Domu Kolejarza choinkę dla dzieci członków i podopiecznych Koła.

50 dzieciom rozdzielono upominki gwiazdkowe, 15 paczek rozdano między dzieci przodowników pracy i dzieci, które wykazały się najlepszymi postępami w nauce.

Paczki zawierały słodycze i odzież.

OLSZTYN

W skromnie, ale estetycznie przybranej sali ZEOM-u odbyła się w Olsztynie gwiazdka dla dzieci członków Związku b. Więźniów Politycznych.

Sto pięćdziesiąt dzieci otrzymało paczki ze słodyczami i tekstyliami. Bogatą część artystyczną wypełniły tańce i deklamacje w wykonaniu samych dzieci związkowców. W przerwach czas oczekiwania skracała swemi produkcjami orkiestra harcerska.

W godzinach wieczornych odbyła się wspólna herbatka związkowców, którą zagaił krótkim przemówieniem, poruszającym aktualne tematy polityczne i społeczne, wiceprezes zarządu okręgowego PZbWP kol. Lisowiec.

Wspólnie spędzone chwile uromaiciło opowiadanie dra Gębika ze wspomnień obozowych oraz występ śpiewaka-amatora Rataja, Polaka miejscowego pochodzenia, b. więźnia Dachau, który wykonał m. in. kilka pieśni Moniuszki.

WŁOCŁAWEK

Związek b. Więźniów Politycznych zorganizował „gwiazdkę" dla sierot po więźniach politycznych oraz dla podopiecznych Związku.

Sekcja Młodzieżowa Związku wystąpiła w części artystycznej wykonując deklamacje oraz śpiewaną szopkę polityczną. Najbardziej jednak pożądanym momentem przez zgromadzoną dziatwę było zjawienie się Mikołaja, który dziatwę obdarzył słodyczami oraz częściowo bucikami i ładnymi plecionymi koszyczkami (dar p. Różańskiej), a podopiecznych mąką i kwotami pieniężnymi. Ogółem społeczeństwo miasta złożyło w gotówce ponad 100.000 zł nie licząc darów w naturze. Wszystko to zostało podopiecznym rozdane. Do największych ofiarodawców należeli: Komitet Pomocy Zimowej — 25.000 zł, Wydział Powiatowy — 20.000 zł, fabryka Klauke — 16.000 zł, Caritas — trzy worki mąki pszennej. Poza tym z drobnych ofiar społeczeństwa wpłynęło ponad 30.000 zł.

OLIWA

Staraniem zarządu koła PZbWP w Oliwie urządzono ostatnio w świetlicy koła gwiazdkę dla dzieci b. więźniów politycznych.

Dzięki staraniom kol. Anny Filipczyńskiej, św. Mikołaj rozdzielił 100 paczek z owocami i słodyczami oraz 8 paczek z odzieżą dla 4 sierot i 4 półsierot, które wykazały dobre postępy w nauce. Następnie odbył się „opłatek" dla dorosłych.

Ofiarodawcami byli: cechy, Koło Ligi Kobiet przy Zjedn. Przemysłu Drzewnego w Sopocie i pracownicy Centrali Węglowej we Wrzeszczu.

CHOJNICE

Koło Chojnice urządziło w dniu 19 grudnia ub. r. w lokalu kol. Szypryła gwiazdkę dla sierot po pomordowanych członkach w obozach i więzieniach.

W imprezie wzięli udział przedstawiciele władz i organizacji z kol. kol. Frydrychowiczem i Krygierem na czele.

Po przemówieniach i części artystycznej dzieci obdarzono paczkami żywnościowymi.

Sieroty z wielką radością dziękowały Zarządowi za podarunki.

KROTOSZYN

Koło w Krotoszynie urządziło w niedzielę dnia 9 stycznia br. w sali Państwowego Liceum Pedagogiczne go uroczyste zebranie połączone z gwiazdką dla dzieci członków Związku i sierot po byłych więźniach.

Zagaił prezes koła prof. Grząka Antoni, po czym chór z współudziałem orkiestry odśpiewał marsz b. Więźniów Politycznych.

Okolicznościowe przemówienie o doniosłości Zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego wygłosił prof. E. Jakubczak.

Następnie uczeń Reising wygłosił recytacje wiersza „Choinka" a dzieci odegrały obrazek sceniczny pt. „Gwiazdor wśród nas". — Na zakończenie „Mikołaj" obdarował 110 dzieci członków i podopiecznych podarunkami gwiazdkowymi, sprawiając najmłodszym dużo radości.

Zorganizowana przez tut. Koło po raz pierwszy na szerzą skalę gwiazdka spotkała się z aprobatą licznie zebranych członków Koła i podopiecznych.

ST. C.

TOMASZÓW MAZOWIECKI

Dnia 5 stycznia 1949 r. o godzinie 16-ej, staraniem Zarządu Koła i kierownika świetlicy, urządzono w lokalu świetlicy PZbWP, tradycyjną „choinkę" dla najbiedniejszych dzieci członków Związku, sierot i półsierot po b. więźniach politycznych, pomordowanych w hitlerowskich więzieniach i obozach koncentracyjnych.

Do licznie zebranych dzieci i młodzieży przemówił prezes Koła kol. Pieśkiewicz, podkreślając m. in.: osiągnięcia Polski Ludowej w roku ubiegłym, zadania na rok bieżący oraz fakt Zjednoczenia Klasy Robotniczej. Po przemówieniu kol. Pieśkiewicza, życzenia noworoczne dla zebranej dziatwy złożyli kol. kol. Grelecki i Zalewski.

Następnie aparatem reprodukcyjnym wyświetlono kilka krótkich filmów z bajkami i podróż po Borneo.

Przy oświetlonej choince widniał umieszczony piękny, duży napis kolorowy „Polska Ludowa — swoim dzieciom" oraz chorągiewki o barwach narodów słowiańskich. Obok stos przygotowanych paczek, które zawierały artykuły spożywcze: cukier, strucle i słodycze.

Przygotowano 150 paczek. Obdarowano w tym dniu 107 dzieci obecnych na tej uroczystości, pozostałe paczki były doręczane dzieciom w dniach następnych.

Po rozdaniu dzieciom paczek, urządzono zabawę, na którą złożyły się tańce, śpiew i gry towarzyskie. W zabawie brali również udział członkowie Związku, zebrani na „opłatku".

J. Zal.

WROCŁAW

W dniu 2 stycznia odbyło się w świetlicy PZbWP we Wrocławiu uroczyste rozdanie upominków gwiazdkowych dzieciom członków i podopiecznych koła wrocławskiego. Do zgromadzonych przy tradycyjnej choince dzieci przemówił ob. Gross podkreślając, że skromne podarki są symbolem zasady: „czym chata bogata", i że w niedalekiej już przyszłości, którą buduje twórczy trud polskiego robotnika, wszystkie dzieci będą hojnie i sowicie obdarowywane rękoma gospodarzy — ludu pracującego.

Każde z dzieci otrzymało w prezencie gwiazdkowym paczkę, w której znajdował się kupon na garniturek, lub sukienkę względnie kilka par pończoszek i paczki ze słodyczami.

POLSKA LUDOWA SWEMU DZIECKU

W dniu 15-go grudnia 1948 r. w ślicznie udekorowanej świetlicy Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych w Kielcach, bezpośrednio po zakończeniu uroczystej akademii urządzonej z okazji Zjednoczenia Partii Robotniczych w Polsce — przy stole zasiadło 60 dzieci więźniarskich, zaproszonych przez Związek na „herbatkę".

Przy końcu sali widniała piramida pięknie ułożonych paczek z napisem „Polska Ludowa swemu dzieciku".

Dzieci rozweselone piosenkami i aktualnymi opowiadaniami przez członków Sekcji Młodzieżowej z apetytem zajadały bułeczki z szynką i pachnące pączki, popijając je gorącą herbatą.

Śpiewom i radości nie było końca. Co chwila słychać było wybuchy radosnego śmiechu.

Dzieci, zachęcone przez młodzież związkową opowiedziały kilka wierszyków i odśpiewały piosenki.

Kulminacyjnym punktem „herbatki" było obdarowanie dzieci paczkami zawierającymi kupon materiału tekstylnego oraz słodycze, jabłka i orzechy.

Wesoło żegnaliśmy naszych najmłodszych kolegów, obiecując, że starać się będziemy o to, abyśmy mogli częściej spotykać ich w naszej świetlicy.

„Dzień Radości Dziecka" 15-go grudnia 1948 roku niemniej uroczyście obchodzony był w Radomiu, Częstochowie, i Strachowicach, tj. w większych ośrodkach fabrycznych i robotniczych Okręgu Kieleckiego.

Paczkami obdarowano 356 dzieci sierot i półsierot po b. więźniach politycznych.

Po czwartym Kursie Komisji Koordynacyjnej

22.12 ub. r. skończył się czwartyz kolei kurs Głównej Komisji Koordynacyjnej, zorganizowany dla kierowników Organizacji Społecznych na szczeblu wojewódzkim.

W kursie tym brało udział 42 słuchaczy wszystkich organizacji społecznych, należących do Gł. Kom. Koordynacyjnej.

Polski Związek b. Więźnów Politycznych delegował na kurs czterech kolegów z okręgów: Gdańskiego, Rzeszowskiego, Kieleckiego i Bydgowskiego.

Kurs przeszkoleniowy zorganizowany był na wysokim poziomie naukowym, przy udziale pierwszorzędnych sił nauczycielskich.

Stosunek wykładowców do słuchaczy był b. życzliwy, a także stosunki koleżeńskie między osobami znajdującymi się na przeszkoleniu były jak najlepsze.

Kursiści Zw. b. W. P. składają serdeczne podziękowanie Zarządowi Głównemu Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych i Głównej Komisji Koordynacyjnej za umożliwienie korzystania z kursu.

Sekretarz Zarz. Woj. PZbWP
N. Fabisz

Otwarcie świetlicy Związkowej w Poznaniu

W sali Domu Pocztowca w Poznaniu odbyło się plenarne zebranie członków Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych — koła Poznań-Śródmieście, połączone z uroczystym otwarciem pierwszej na terenie naszego miasta świetlicy związkowej.

Licznie przybych członków, podopiecznych i zaproszonych gości powitał prezes koła kol. Franciszek Martin, który udzielił następnie głosu kol. Marianowi Güntherowi, aby wygłosił referat o zjednoczeniu ruchu robotniczego.

Na zakończenie części oficjalnej delegat KW PZPR Sokół nakreślił zadania, jakie stoją przed świetlicą i omówił jej rolę wychowawczą.

Część artystyczną wykonali członkowie sekcji młodzieżowej, a mianowicie ob. Frayłażanka — artystka Teatru Polskiego, oraz Doleżałówna, Janczewski, Borowski i Raszeja, przy akompaniamencie Szarmacha i Renca.

Otwarcia świetlicy związkowej która powstała z inicjatywy koła Poznań - Śródmieście, dokonał prezes okręgu kol. Feliks Załachowski, który oddał ją pod opiekę Sekcji Młodzieżowej.

Pięknie urządzona i wyposażona świetlica od tej pory służyć będzie wszystkim członkom PZbWP w Poznaniu, którzy będą mieli możność spędzić w niej wolne chwile przyjemnie i pożytecznie.

Dom Opiekuńczo-Społeczny PZbWP w Sierakowie

Po grutownym remoncie Dom Opiekuńczo Społeczny PZBWP w Sierakowie rozpoczyna sezon 1949 dla swych członków i podopiecznych z dniem 15.1.1949 r.

Zarząd Okręgu PZBWP zawiadamia, że kandydaci, którzy mają zamiar skorzystać z pobytu w Sierakowie, winni się zgłosić za pośrednictwem swego Koła, składając odpowiednie podanie wraz ze świadectwem lekarskim, potwierdzającym konieczność pobytu tamże.

Noworoczna akcja podarunkowa „Wolnych Ludzi"

Zarząd Główny Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych zainicjował noworoczną akcję podarunkową dla sierot po więźniach zamordowanych w obozach koncentracyjnych.

Akcja ta została podjęta przez niemal wszystkie Okręgi i Koła PZbWP.

„Redakcja „Wolnych Ludzi" pragnąc również przyczynić się do realizacji pięknej inicjatywy Związku, zorganizowała w okresie poświątecznym zbiórkę na rzecz sierot po b. więźniach politycznych.

Rezultatem tej zbiórki były uzyskane od instytutów wydawniczych książki i zeszyty.

Ponieważ byłoby nam trudno obdarowywać bezpośrednio dzieci, rozdział książek i pomocy szkolnych powierzamy kołom PZbWP, które najlepiej znają dzieci znajdujące się pod opieką Związku i mają z nimi bliższy i łatwiejszy kontakt.

Pierwsze paczki z książkami i zeszytami wysłaliśmy do Okręgu Warszawskiego i do Koła Łódź.

W rozdzielaniu książek bierzemy pod uwagę przede wszystkim te koła, które najaktywniej z nami współpracują.

W związku z otwarciem przez Koło Łódź świetlicy dla najmłodszych (co wiemy z nadsyłanych nam korespondencji), redakcja „Wolnych Ludzi" pomyślała przede wszystkim o kole łódzkim, które poza tym zasługuje na duże uznanie przez swój wkład pracy w akcję prasową naszego pisma.

Obecnie, w najbliższej kolejności skromne przesyłki otrzymają również koła: Bydgoszcz i Poznań.

Na marginesie powyższego przytaczamy miły list z podziękowaniem, jaki otrzymaliśmy od Zarządu Koła Łódzkiego.

Do
Redakcji „Wolni Ludzie"

Warszawa
Młodz. Jugosł. 4.

Zarząd Koła Łódzkiego potwierdza niniejszym odbiór zaofiarowanych 125 zeszytów i 11 książek.

W imieniu własnym i dziatwy świetlicowej składamy jak najserdeczniejsze podziękowania i zapewniamy, że podarek ten będzie i dla nas i dla dziatwy naszej bodźcem do dalszej wytężonej pracy.

Przy okazji ślemy Wam Drodzy Koledzy jak najserdeczniejsze życzenia dalszej owocnej, niestrudzonej pracy dla dobra Pisma naszego i dla Związku.

Z koleżeńskim pozdrowieniem
za Zarząd podpisali
wiceprezes i sekretarz Koła.

Sekcja Młodzieżowa Łodzi — wkracza na nowe tory

Sekcja Młodzieżowa Koła Łódź gromadzi w sobie ludzi z różnych środowisk społecznych, o różnym poziomie intelektualnym, różnych zainteresowaniach i w różnym wieku. Na zebraniach widzimy siedzących obok siebie łódzkich robotników, studentów czy gimnazjalistów. Młodzież ta przyszła do Związku, związana z nim nicią dawnych przeżyć. przyszła zabrać głos w sprawie projektowanych poczynań Kierownictwa Sekcji, przyszła także, aby wypowiedzieć swoje żale i kłopoty.

Ktoś z boku, patrząc na to różnorodne środowisko, mygłby się zapytać:

W jaki sposób ludzie ci potrafili znaleźć wspólny język?

To nie było wcale trudne! Podłożem łączącym tę nad wiek dojrzałą młodzież było wspomnienie koszmaru, a dzisiaj łączy praca, na różnych wprawdzie odcinkach, ale praca mająca ten sam cel: dobro odbudowuwującej się Ojczyzny.

Walne Zebranie w dn. 8.12.48 r., miało ważne i istotne sprawy do rozważenia. Dotychczasowa praca Sekcji Młodzieżowej pozostawiała wiele do życzenia i należało poczynić pewne zmiany zarówno personalne jak i programowe, aby mieć pewne podstawy do przypuszczenia, że praca pójdzie lepiej.

Opiekun Sekcji Młodzieżowej z ramienia Zarządu Koła omówił dokładnie linię ideologiczno - wychowawczą, po której pójdzie obecna praca Sekcji Młodzieżowej. Solidaryzując się z ogólnopolskim ruchem młodzieżowym **w ramach Sekcji Młodzieżowej Koła Łódź powstanie Koło ZAMP-u i ZMP.**

Koledzy z ZAMP-u i ZMP, zaproszeni na Walne Zebranie wygłosili referaty, w których w sposób jasny i rzeczowy omówili podłoże ideologiczne swojej organizacji oraz zapoznali zebranych z jej dążeniami i dotychczasowymi osiągnięciami. **Obydwaj referenci wyrażali wielką radość, że młodzież, która na własnej skórze i w sposób niezwykle tragiczny zrozumiała sens takich słów jak: nacjonalizm, faszyzm, rasizm, zasili szeregi Związku Młodzieży Polskiej, wnosząc bogaty wkład doświadczeń i przeżyć oraz niezłomną wolę przeciwstawienia się wszelkim profaszystowskim dążeniom niektórych państw.**

W dyskusji nad referatem głos zabierali zebrani koledzy, podkreślając zgodnie konieczność istnienia w ramach naszej Sekcji Koła ZAMP i ZMP, i wyrazili wielkie zadowolenie z wyraźnej postawy, jaką przybrała Sekcja Młodzieżowa PZbWP oraz wyraźnie nakreślonego programu pracy.

Wielką bolączką członków Sekcji Młodzieżowej był brak odpowiedniej świetlicy, która służyła by jako teren spotkań towarzyskich, a także w odpowiednio ustalonych godzinach. jako cichy kąt nauki, czy wypoczynku. Każdy rozumie, jak wielkie znaczenie ma taka świetlica w życiu każdej organizacji. Problem ten został szczęśliwie rozwiązany przy życzliwej pomocy Zarządu Grodzkiego Koła Łódź, który oddał nam do dyspozycji 2 piękne pokoje. Osiągnięcie to nastawiło nas optymistycznie i do innych naszych bolączek, które mamy nadzieję zostaną w jak najszybszym czasie w pomyślny sposób rozwiązane.

Na czoło wysuwa się sprawa stypendiów, których jest za mało zarówno ilościowo jak też jeśli chodzi o ich wysokość. Staramy się zrozumieć jak najlepsze intencje i chęć dopomożenia nam za strony Zarządu Głównego, lecz jednocześnie spojrzenie trzeźwym okiem na opłakane warunki materialne większości Kolegów, nasuwa smutne refleksje.

Apelujemy więc tą drogą do Zarządu Głównego, aby przyszedł nam z pomocą.

Na zakończenie Walnego Zebrania, członkowie Sekcji Młodzieżowej podkreślili jeszcze raz swoją chęć współpracy z Zarządem, deklarując dobrowolnie 2-u godzinną pracę w tygodniu na rzecz Sekcji w ramach tzw. świadczeń organizacyjnych. W ten sposób całokształt pracy oprze się nie tylko na nielicznej grupie ludzi, stanowiących Kierownictwo Sekcji, ale na jej wszystkich członkach. Wierzymy, że przy takiej współpracy, będziemy świadkami zupełnie nowej ery Sekcji Młodzieżowej Koła Łódź.

Walne zebranie Sekcji Młodzieżowej Koła Łódź w dn. 8.12.43 r. było niewątpliwie przełomowym w dziejach tejże Sekcji. Postawiono sobie szereg konkretnych zadań i nakreślono ogólne wytyczne pracy.

Sekcja Młodzieżowa kończy definitywnie z cierpiętnictwem a zabiera się do twórczej pracy dla dobra Polski Ludowej.

Kielce Przodownikom Pracy

Doceniając wielkie znaczenie współzawodnictwa pracy przy odbudowie Polski Ludowej — Zarząd Okręgu Kieleckiego Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych — przeznaczył sześć nagród pieniężnych po sześć tysięcy złotych każda — dla przodowników pracy.

Nagrody wręczono uroczyście 30.12.1948 r. czterem przodownikom pracy **Zakładów Maszyn Włókienniczych „Granat"** oraz w dniu 3.1.1949 r. dwóm przodownikom pracy w **Kieleckich Zakładach Wyrobów Metalowych.**

Z ramienia Zarządu Okręgu w uroczystości wręczenia nagród wzięli udział: prezes okręgu — PILECKI WACŁAW, sekretarz okręgu — ZIELIŃSKI WACŁAW, oraz skarbnik okręgu — KLIMPEL WITOLD, przy przy współudziale przedstawicieli Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, dyrekcji zakładów „Granat" i Kieleckich Zakładów Wyrobów Metalowych w Kielcach, przedstawicieli Rady Zakładowej, przedstawicieli Okręgowej Komisji Związków Zawodowych, przedstawicieli młodzieży pracującej oraz zebranych współzawodników pracy i robotników tych zakładów.

Nagrody otrzymali przodownicy pracy **„Zakładów „Granat" ob. ob. NACZELNIK HELENA, WÓJCIKOWSKI JAN, SKOWROŃSKI BOLESŁAW i AKSAMIT HENRYK.**

W Kieleckich Zakładach Wyrobów Metalowych otrzymali nagrody: ob. **WACŁAWIK WŁADYSŁAWA** i ob. **MŁYNARCZYK HELENA.**

Wręczając nagrody prezes Okręgu Kol. **PILECKI WACŁAW** wygłosił przemówienie, w których podkreślił wielkie znaczenie współzawodnictwa pracy w odbudowie Polski Ludowej, oraz, że wśród współzawodników nie brak członków Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych, który pilnie śledzi wyniki współzawodnictwa pracy na terenie całego kraju. Przemówienie swoje kol. prezes Pilecki zakończył okrzykiem:

„Współzawodnictwo pracy i przodownicy pracy niech żyją"!

Dar przyjęty został przez robotników z wdzięcznością, jako symbol więzi społecznej. W imieniu pracowników fabryki „Granat" przemówił ob. Lenik oraz naczelny dyrektor ob. Drachal.

Zarząd Okręgu Kieleckiego — zwrócił się z apelem do wszystkich b. więźniów politycznych, zatrudnionych w zakładach pracy do wzięcia masowego udziału we współzawodnictwie pracy przy budowie Polski Ludowej.

***

WOJ. KIELECKIE — DZIECIOM GRECKIM

Wojewódzki Obywatelski Komitet Uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego w Kielcach wyłonił Wojewódzki Komitet Zbiórkowy „Na rzecz pomocy lekarskiej dla dzieci greckich — ofiar faszyzmu".

Do komitetu tego zostali powołani: Pełnomocnik Wojewódzkiego Oddziału PCK w Kielcach ob. MEISNER i Inspektor Wojewódzki PZBWP kol. BURAS WŁADYSŁAW.

Rozszerzony komitet przez powołanie do niego organizacji społecznych i Związku Samopomocy Chłopskiej na prowincji, przeprowadził w dniu 8.12.48 r. zbiórkę uliczną na obszarze całego Województwa Kieleckiego zbierając na ten cel 297.386 złotych.

Suma ta jeszcze znacznie się powiększy po przekazaniu zebranych kwot na prowincji.

Zbiórkę przeprowadziła młodzież PCK i członkowie Związku b. Więźniów Polit., deklarując ten czyn jako swą pracę przedkongresową.

Na czoło miast, które zebrało najwięcej pieniędzy wysunęła się Częstochowa, zbierając 85.788 zł.

Treterówna K.

Koło w Ostrowcu ożywia działalność

7.11 br. z inicjatywy Zarządu Koła odbyła się w Ostrowcu konferencja członków i podopiecznych na której Prezes Koła **Kol. Sokół Michał** w oparciu o wytyczne władz Związkowych obszernie referował zasady ideologii Związkowej i zadanie stojące przed naszą organizacją w dobie dzisiejszej. W związku z tym referatem postanowiono wezwać ogół członków i podopiecznych do jak najszerszego udziału w życiu politycznym i społecznym w ramach Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej oraz do wzmożenia wysiłków w pracy zawodowej.

8.12 br. Koło w Ostrowcu wespół z miejscowym oddziałem PCK i oddziałami Miejskimi Samopomocy Chłopskiej zorganizował zbiórkę uliczną na pomoc lekarską dla dzieci greckich. Zebrano 16.154 zł.

12.12 br.., zwołano zebranie organizacyjne Sekcji Młodzieżowej przy Kole.

Zebranie zagaił prezes Koła Kol. **Sokół Michał.** Po powitaniu zebranych i gości omówił cele i zadania Sekcji. W zakończeniu wezwał Młodzież więźniarską do jak najbardziej wytężonej pracy na drodze do Polski Socjalistycznej.

Następnie z ramienia Zarządu Okręgu Kol. Pawelec życzył owocnej pracy organizującej się Sekcji.

Wreszcie przedstawiciel miejscowego Zarządu ZMP ob. Chwasik w obszernym referacie omówił rozwój organizacji młodzieżowej w Polsce i zadanie ruchu młodzieżowego oraz zasady współpracy Sekcji ze Związkiem Młodzieży Polskiej.

Na zakończenie powołano Tymczasowy Komitet Wykonawczy Sekcji w składzie: Przewodniczący — Malec Stanisław i członkowie: Kłomnicka Krystyna, Handze Lidia i Górnicka Maria.

Komitet ten przystąpił natychmiast do pracy rozpoczynając od konferencji z Zarządem ZMP pod którego opieką i kierownictwem postanowiono prowadzić działalność.

Kronika Lublina

10.XII ub. r. odbyło się plenum Zarządu Okręgu, na którym przyjęto do wiadomości i zatwierdzono sprawozdanie z działalności i pracy Zarządu Okręgu i sekretariatu, które złożył urzędujący viceprezes kol. Patyński Tadeusz.

Następnie odczytano i przedyskutowano b. szczegółowy protokół Komisji Rewizyjnej Okręgu, jak również odczytano i przyjęto do wiadomości wyjaśnienia sekretariatu.

Komisja Rewizyjna Okręgu w konkluzji podkreśliła duże zmiany na lepsze w pracach Okręgu, które rokują iż w najbliższym czasie Okręg Lubelski będzie na właściwym poziomie organizacyjnym.

Prezes Zarządu Okręgu poseł Dąbek Paweł stwierdził, iż udział P. Z. b. W. P. w pracach społeczno-politycznych w Okręgu Lubelskim jest znaczny i to przyczyniło się w wielkim stopniu do właściwego traktowania wszystkich naszych poczynań przez czynniki decydujące.

W ostatnim punkcie porządku dziennego podjęto uchwałę zobowiązującą do wzięcia jak najczynniejszego udziału w akcji uświetnienia dnia Zjednoczenia Klasy Robotniczej.

W dwa dni później b. więźniowie Okręgu lubelskiego wzięli udział w wielkim wiecu, zorganizowanym przez 10 organizacji społecznych. z okazji Kongresu Zjednoczeniowego.

Z ramienia P. Z. b. W. P. przemawiał kol. Patyński Tadeusz.

P.T.K. szkoli masowo kadry pracowników handlowych

W Państwowym Technicum Korespondencyjnym Ministerstwa Przemysłu i Handlu jesienią ubiegłego roku został utworzony specjalny dział szkolenia pracowników dla różnych dziedzin handlu państwowego i społecznego, przeznaczony dla czynnych pracowników oraz kandydatów do zawodu handlowca, niepracujących jeszcze w handlu.

Wykłady są prowadzone na poziomie gimnazjalnym, licealnym, a także na poziomie studiów wyższych.

Nauka jest dostępna dla kandydatów z całego kraju, a nawet dla Polaków z zagranicy, gdyż odbywa się drogą listową. Specjalnie opracowane wykłady są wysyłane uczniom do domu, uczniowie piszą wypracowania według pytań znajdujących się przy każdej lekcji i odsyłają do Technicum do poprawienia i oceny.

Kurs trwa 1 lub 2 lata. W ciągu roku nauki uczniowie są dwukrotnie wzywani na ustne powtórzenie materiału i repetycje. W końcu nauki zdają egzamin ustny i otrzymują świadectwa.

Czynne są grupy:

I — ogólna,

II — handlu detalicznego,

III — handlu hurtowego (biura handlowe),

IV — handlu zagranicznego (2 lata),

V — dla księgowych początkujących,

Va — dla księgowych zaawansowanych,

VI — administracji handlowo - finansowej,

VII — stenografii początkowej,

VIIa — stenografii dla zaawansowanych,

Pragnąc udostępnić naukę wsi oraz klasie robotniczej P.T.K.H. postanowiło, przyjąć na przeszkolenie jeszcze w bieżącym roku pewną ilość niepracujących kandydatów ze wsi oraz spośród robotników zarówno mężczyzn jak i kobiet.

Małorolni i średniorolni chłopi (i ich dzieci), a także nisko uposażeni pracownicy fizyczni i umysłowi korzystają ze specjalnych zniżek w opłatach.

Zgłoszenia listowne należy kierować P.T.K. dla Handlowców, Warszawa, ul. Sienna 16, II p. Na odpowiedź załączać znaczek. Biuro Technicum prześle każdemu zainteresowanemu wyczerpujące **wyjaśnienia i informacje. (01832k).**

POSZUKIWANIA

Poszukuje się:

Zdzisława Szemiota, ur. 23.9.1925 r., aresztowanego 23.3.1944 r. i osadzonego na Pawiaku. Przebywał tam do 24.5.1944 r. O wiadomości prosi matka. **Warszawa, Rybaki 14 m. 16,** Helena Szemiot.

Ryszarda Gurzędę, ur. 5.2.1919 r. zam. Daniłowiczowska 8, aresztowanego 2.IX.1944 r. i przewiezionego ze Starego Miasta do parku Traugutta, a stamtąd do obozu. O wiadomości prosi matka **Gurzęda Michalina, Warszawa, Berezyńska 17 m. 4.**

Kosińskiego Bolesława, ur. 18.9. 1988 w Toruniu. W czasie powstania warszawskiego został wywieziony do o. k. Stutthof nr 77661, blok 4. Ostatnia wiadomość z 12.IX.1944 r. O wiadomości prosi **żona Ewa Kosińska, Toruń, Mickiewicza 111 m. 5.**

Lipca Wiesława, ur. 11.XI.1926 r. syna Franciszka i Heleny, aresztowanego 1.VI.1944 r. Do 15.VII.1944 r. przebywał na Pawiaku. O wiadomość prosi **Lipiec Franciszek, Warszawa, ul. Filtrowa 69 m. 71.**

Szabłowskiego Antoniego, lat 21. W r. 1944 przebywał w o. k. Gross-Rosen nr 88102, blok 8, a w 1945 r. w Nordhausen. O wiadomości prosi ojciec, **Warszawa, ul. Ludno 5-a/12.**

Makowskiego Wojciecha Juliana, ur. 1928 r., wywiezionego podczas powstania do Oranienburga, blok 12, nr 95166. O wiadomości prosi matka: **Irena Makowska, Warszawa, Ząbkowska 2 m. 4.**

Jasińskiego Kazimierza, prac Zarządu Miejskiego w Żyrardowie ur. 13.II.1897 r. w Żyrardowie, syna Antoniego i Agnieszki. Aresztowanego dn. 13.XI.1943 r. w Żyrardowie i osadzonego w więzieniu Grodzisk Mazowiecki, następnie przewiezionego dn. 18.XI.1943 r. na Pawiak. O wiadomości prosi żona, Stanisława Jasińska, zam. Żyrardów. ul. Wilcza 2 m. 64.

ZARZĄD GŁÓWNY PZbWP POSZUKUJE:

L. dz. 8812/Og/48 — **Przygodzkiego Sylwestra,** z Warszawy (Przedmieście Izabelin) i **Fliszczyńskiego Karola** z Warszawy, b. więźniów Majdanka i Buchenwaldu w latach 1939 — 1942. Wiadomości kierować do kolegi **Kuczyńskiego Kazimierza, Księgienice nr 40, pow. Lubin, Legnicki, woj. Wrocław.**

L. dz. 8697/Og/48 — **Walczała Romualda,** ur. w Warszawie 5.II.1921, aresztowanego przez gestapo 22.IV. **1940 r. w Warszawie,** b. więźnia Mauthausen - Gusen nr 23759, stube 17, blok 5. Ostatnia wiadomość z listopada 1940 r. O wiadomości prosi **Stanisław Miernik, Chorzów II, ul. Ogrodowa 43 m. 1.**

L. dz. 8801/Og/48 — **Inż. Synka** z Warszawy i **Erwina Achtelika** z Kluczborka. b. więźniów Gandersheim—poszukuje kol. obozowy **Miloš Kristin, zam. w Ostrawie, Ceskobratrska 19.**

L. dz. 8539/Og/48 — **Jaskółowskiego Tadeusza,** ur. 8.II.1921 r. w Zduńskiej Woli, b. więźnia Gross-Rosen, aresztowanego w Tuszynie pod Łodzią 18.XI.1944 r. Jakoby miał zginąć przy ewakuacji obozu. O wiadomości prosi żona — **Jaskółowska Barbara, Zduńska Wola, ul. Pomorska 12.**

LISTA ZWERYFIKOWANYCH

Główna Komisja Weryfikacyjna podaje do wiadomości listę zweryfikowanych przez nią członków:

7338. Kąkol Eeodor, więz. Gdańsk. Koronowo, Stutthof 99107.

7339. Lipska Alfreda, więz. Radom, Oświęcim 63906, Bergen-Belsen.

7340. Czerwińska Apolonia, więz Zamość Lublin, Ravensbrück 7699. Belsen 32129.

7341. Jaruszewski Stanisław gestapo Bydgoszcz, Buchenwald, Stutthof, Neuengamme.

7342. Pietruszczak Michał, Sachsenhausen. Bergen-Belsen 54442.

7343. Przymuszyńska Helena, Pawiak.

7344. Szymaniak Stanisława, więz. Radom, Oświęcim 63905, Neustadt, Gleve.

7345. Szymaniak Maria. więz. Radom, Oświęcim 45741, Belsen-Bergen.

7346. Wilczak Kazimierz, Stutthof 6094. Potulice 134.

7347. Zieliński Jan, gestapo Gdańsk.

7348. Prohlich Stefan, Oranienburg 22301.

7349. Kozłowska Benedykta, więz. Gdańsk. Ravensbrück 3050.

7350. Kolaska Franciszek, więz. Starogard, Gdańsk, Nowy Port. Stutthof 852.

7351. Olendzki Michał, Radom. Częstochowa, Oświęcim 5012.

OKRĘG KRAKOWSKI

7352. Piotrowski Ludwik, więz. Nowy Sącz, Tarnów, Oświęcim 29641. Oranienburg 115890.

7353. Tokarzewski Jan, Oświęcim 25129, Neuengamme 18639, Ravensbrück 9929.

7354. Hamerschmidt Jakób, Pustków, Oświęcim, Gliwice.

7355. Wilanowski Kazimierz, Oświęcim 6641, Buchenwald 10689, Bergen-Belsen 10689.

7356. Bolewski Andrzej, Montelupich, Wrocław Oranienburg 5176. Dachau 36540. 1805.

7357. Dyntar Józef. Montelupich, Oświęcim 1409, Mauthausen 116665.

7358. Paudyn Tadeusz, Oświęcim 24687, Dachau, Buchenwald, Dora Ohrdruf. Flossenburg.

7359. Piętka Stanisław, więz. Nowy Sącz. Tarnów, Oświęcim 39512. Dachau 134469.

7360. Pachelski Piotr, więz. Kielce. Oświęcim 81065. Buchenwald 62912.

7361. Gajda Franciszek, Montelupich. Pustków 2624. Sachsenhausen 88617.

7362. Zieliński Stanisław. Mysłowice, Gross-Rosen 58693. Flossenburg. Dachau 160401.

7363. Czeszniakowski Jakób. Dachau 12332 Sachsenhausen - Oranienburg 30302.

7364. Kalis Leokadia, Oświęcim 36354.

7365. Markiewicz Helena, więz. Miechów. Pustków 13.

7366. Sobczyński Alfred. więz. Miechów, Montelupich. Mauthausen. Oświęcim. Buchenwald 109252.

7367 Kac Józef, więz. Sosnowiec. Oświęcim. Bremen. Neuengamme. 138729. 47829.

7368 Fałda Aleksander, Oświęcim 85276. Mauthausen - Gusen 12680.

7369. Gąsiorek Józef, więz. Bielsk. Cieszyn.

7370. Liszka Danuta więz. Mysłowice. Potulice.

7371. Fejkiel Władysław. Oświęcim 5647. Mauthausen 117701.

7372. Smajda Stanisław, Montelupich. Oświęcim 121760. Neuengamme 22761.

7373. Bartys Czesław więz. Nowy Sącz. Tarnów. Oświęcim 710, Sachsenhausen 62263.

OKRĘG KIELECKI

7374. Barczyńska Helena, więz. Kielce. Majdanek 4287, Ravensbrück 109383.

7375. Dowjat Sabina, gestapo Radom. Ravensbrück 12021.

7376. Grzymka Jerzy, więz. Kielce. Gross-Rosen. Mauthausen. Gusen I, Gusen II 75578.

7377. Hakenberg Jerzy, więz. Kielce. Oświęcim 169677.

7378. Kocia Wiktoria, gestapo Kielce Ravensbrück 32569.

7379. Karoń Stanisław, więz. Radom. Oświęcim 153617.

7380. Leszczyński Józef. Oświęcim 37907. Mauthausen 11696. Oranienburg 53246.

7381. Markiewicz Stanisław. więz. Olkusz, Oświęcim 159025, Oranienburg 114328.

7382 Bielski Marian, więz. Kielce Oświęcim 154284, Buchenwald 33872.

7383. Bielnicki Andrzej, gestapo Kielce, Częstochowa. Gross-Rosen 90145, Mauthausen 127530.

7384. Fiutowski Zdzisław. więz. Radom, Oświęcim 153570, Mauthausen - Gusen 38864.

7385. Erbel Józef, więz. Radom, Buchenwald. Gross-Rosen 151, Dachau 26387.

7386. Dudek Edward. Oświęcim 66417, Flossenburg 66417, Dachau 49201.

7387. Markiewicz Dobrosław, Oświęcim 37690. Mauthausen - Gusen 101053.

7388. Mamcarzowa Józefa, więz. Radom, Oświęcim 55042, Buchenwald.

7389. Błoński Leon, Oświęcim 137868, Jawiszowice, Mauthausen 100729.

7390. Wysocki Józef. Oświęcim 138002, Gross-Rosen 76361, Buchenwald 129497.

7391. Robak Stefan, więz. Starachowice. Radom, Oświęcim 73516, Gross-Rosen 9021, Oranenburg 63589.

7392. Stachula Genowefa, więz. Radom, Oświęcim 63898, Ravensbrück. Magdeburg.

7393. Nowocień Adam, więz. Starachowice, Gross-Rosen 20464. Oświęcim 175737, Mauthausen 112474.

7394. Sołkiewicz Marian. Sachsenhausen 27843, Ravensbrück 3251, Mauthausen 131999.

7395. Kukliński Ignacy. więz. Styków. Sachsenhausen 27426, Dachau 19779.

7396. Postuła Stanisław, więz. Radom. Oświęcim, Gross-Rosen, Oranienburg. 63711, 8804. 63946.

7397. Mączka Anila. Oświęcim. Ravensbrück. Neustadt - Gleve 30510.

7398. Gołębiowski Stanisław. Gross Rosen 20968. Dora, Nordhausen 111958, Ravensbrück, Oranienburg.

7399. Skiba Władysław, Oranienburg 27477.

7400. Leszczyński Edward. Gross-Rosen 85818. Mauthausen 1298.

7401. Pluska Teofila, Breslau. Ravensbrück 41252. Flossenburg 57152.

7402. Smyła Bolesław. Sachsenhausen - Oranienburg 27903.

7403. Nowak Józef, więz. Ostrowiec, Oświęcim 137639. Buchenwald 40556.

7404. Nowak Aniela, więz. Starachowice. Ravensbrück 10288.

7405. Siwek Konstancja, Ravensbrück 38306.

7406. Popek Antoni, więz. Kielce Oświęcim 150294. Buchenwald 48203.

7407. Swat Zdzisław, więz. Ostrowiec. Sachsenhausen 27860.

7408. Handze Aleksander. Oświęcim 2330. Sachsenhausen 39930. Dachau 39756.

7409. Wojcicka Franciszka. Oświęcim 45803.

7410. Książek Janusz. Oświęcim Dora - Sachsenhausen. Bergen-Belsen. 169648. 14230. 89450.

7411. Sokół Michał Sachsenhausen - Oranienburg 27851.

7412. Nawrocka Stanisława. więz. Sandomierz, Ravensbrück 10281.

7413. Rawińska Maria, więz. Sandomierz, Oświęcim 67360, Altenburg 27354.

7414. Królak Elżbieta, Ravensbrück 6644.

7415. Kowalska Stanisława, więz. Ostrowiec, Oświęcim 62301, Altenburg.

7416. Wiatroa Marian. więz. Ostrowiec, Kielce. Oświęcim 37868. Buchenwald 1204.

7417. Pucułek Stefan. więz. Kielce. Oświęcim 37864, Buchenwald 10840.

7418. Markiewicz Maria. więz. Sandomierz. Ravensbrück 10187, Buchenwald 10002.

7419. Markiewicz Helena. Ravensbrück 10188, Buchenwald 10003.

7420. Sroczyńska Helena, więz. Sandomierz, Ravensbrück 10177.

OKRĘG BYDGOSKI

7421. Wyrzykowski Kazimierz, więz. Lipno. Gusen 3624, Mauthausen.

7422. Kałużniacki Roman. Fort VII. Sachsenhausen - Oranienburg 22020, Dachau 15862, Buchenwald 8810.

7423. Bryl Piotr, więz. Inowrocław, Fort VII. Mauthausen 64469. Melk, Ebensee.

7424. Rudnik Heronim, więz. Inowrocław, Poznań — Fort VII, Żabikowo. Gross-Rosen. Landhut 30841.

7425. Ciemniak Andrzej, więz. Inowrocław. Fort VII. Żabikowo. Gross-Rosen, Oranienburg 82970.

7426. Pieczyński Józef. Inowrocław. Gross-Rosen 30849, Nodrhausen 115809.

7427. Rosołek Juliusz, Inowrocław, Fort VII, Żabikowo, Mauthausen, Gusen 66878.

7428. Skonieczny Bronisław, Inowrocław. Poznań. Mauthausen 64526.

7429. Sperczyński Tadeusz, więz. Grudziądz, Sachsenhausen-Oranienburg 22610.

7430. Springer Stanisław, Inowrocław, Żabikowo, Mauthausen, Gusen 66883.

7431. Strachanowski Marcin, więz. Inowrocław, Szczyglin, Dachau 9702, Gusen 7184, 49056.

7432. Walczak Maria, Inowrocław, Żabikowo. Ravensbrück 107920.

7433. Wiśniewski Wojciech, więz. Inowrocław, Żabikowo, Gross-Rosen 30796, Leitmeritz 11693.

7434. Wróblewski Ludwik, więz. Berlin, Inowrocław, Mauthausen, Gusen 111762.

7435. Waliński Franciszek, Inowrocław. Żabikowo, Sachsenhausen 114787. Mauthausen. Gusen II 134864.

7436. Jabłoński Edmund, Inowrocław. Zwikau, Rawicz, Mauthausen. Wiener Neudorf 24965.

7437. Karmazyn Hinda, Stutthof.

7438. Kosińska Aleksandra. Inowrocław, Lipsk, Drezno, Torgau 321'42.

7439. Ponikowski Maciej. więz. Pułtusk. gestapo Nowy Dwór, Działdowo. Mauthausen 34145.

7440. Stankiewicz Aleksander. Inowrocław, Zwikau. Mauthausen 24993.

7441. Szejnwald Dawid. Oświęcim 141539. Mauthausen 124344. Ebensee.

7442. Ziółkowski Jan. Szczyglin, Dachau 9400. Gusen 7396. 43373.

7443. Machnik Jan, gestapo Łódź, Mauthausen 22603.

7444. Dynowski Zygmunt, więz. Grudziądz, Sachsenhausen, Gusen 1402. 2713.

7445. Majorowicz Leontyna, gestapo Skarżysko Kamienna, Kielce. Pińczów. Ravensbrück 10108.

7446. Makowski Wiktor, gestapo Bydgoszcz. Oświęcim 18777. Rawicz.

7447. Muller Stanisław, gestapo Bydgoszcz. Stutthof 31203.

7448. Rech Małgorzata, Ravensbrück 3732.

OKRĘG SOPOCKI

7449. Stolarek Piotr, Pawiak. Stutthof 35630.

7450. Grabek Wojciech, więz. Pińczów. Buchenwald 7089.

7451. Gdaniec Jan, Stutthof 635. Oranienburg 35948.

7452. Biela Władysław, więz. Tarnów. Kraków, Gross-Rosen 85168. Litomierzyce.

7453. Borowik Władysław, więz. Wilno - Łukiszki.

7454. Gołąbek Andrzej, Oświęcim 192786.

7455. Pankonin Jan, więz. Wilno-Łukiszki.

7456. Suchenek Władysław, więz. Sokołów Podl., Treblinka.

7457. Kwiatkowska Leokadia, Pawiak.

7458. Hornung Stanisława, więz. Jarosław.

7459. Drozdowicz Joanna. Pawiak Ravensbrück, Neuenbrandenburg 49231.

7460. Mikołajczyk Franciszek. gestapo Orłowo, Sachsenhausen, Mauthausen.

7461. Stefanowicz Maria, więz. Bielsk, Mysłowice, Oświęcim, Ravensbrück, Oranienburg 22226.

7462. Paroliński Zdzisław, Majdanek. Dębica 2025, 691.

7463. Czybulska Janina, więz. Lublin, Ravensbrück 11310.

7464. Nowak Anna, gestapo Sosnowiec. Oświęcim 56963. Ravensbrück.

7465. Misiorowska Bronisława, Pawiak, Montelupich. Oświęcim, Ravensbrück. Neustadt 36322.

7466. Ostrowski Jerzy, więz. Gdańsk, Stutthof 86809. Rieben.

7467. Tarnawski Adolf, gestapo Bydgoszcz. Sachsenhausen - Oranienburg 29696.

7468. Meder Wilhelm, Oświęcim 162063, Ravensbrück 9985, Sachsenhausen 134129.

7469. Ławnicki Jan, gestapo. Piotrków Tryb., Oświęcim 115415, Litomierzyce 30058.

7470. Górski Roman. więz. Wrocław, Gross-Rosen 31597 Flossenburg 8592. Leitmeritz.

7471. Diering Władysław, więz. Chodzież.

7472. Dziemba Mieczysława. Pawiak. Montelupich, Płaszów 12722.

7473. Woźniewicz - Bielecka Zofia, Montelupich, Oświęcim 63600, Płaszów.

7474. Mellerowa Tea, Montelupich, Płaszów, Bergen-Belsen 17910.

7475. Piątek Maria, więz. Zamość, Lublin, Ravensbrück 11281.

7476. Landowski Jan, Buchenwald.

7477. Przybielski Edmund, Dachau 19963.

7478. Lipiński Franciszek, więz. Lipusz, gestapo Gdańsk, Potulice 2495.

7479. Grzegowski Franciszek, Potulice 5753-a.

OKRĘG BIAŁOSTOCKI

7480. Krajewski Władysław, Mauthausen 11607, Leibnitz, Ebensee.

7481. Lebiedziński Napoleon, więz. Białystok, Majdanek 5352, Dora 89237.

7482. Lipińska Fania, Majdanek, Oświęcim 15585, Gross-Rosen.

7483. Łaszczewska Tamara, więz. Białystok, Oświęcim 36534.

7484. Doroszkiewicz Konstanty, więz. Białystok.

7485. Klimkiewicz Jadwiga, więz. Białystok, Oświęcim 78188, Majdanek 135.

7486. Zacharjasz Rachela, Majdanek, Oświęcim 15886.

7487. Jaworowski Józef, Oświęcim 100769, Gross-Rosen, Buchenwald, Dachau.

7488. Kostański Antoni, Stutthof 19423. więz. Białystok.

7489. Kucowa Antonina, Ravensbrück 43725. Buchenwald.

7490. Prokopowicz Witold, więz. Grodno, Stutthof 20899.

7491. Sybirska Elka, Majdanek Oświęcim 15686.

7492. Kijowski Tadeusz, Majdanek 17248.

7493. Czarnecki Józef. Lublin-Zamek. Oranienburg - Sachsenhausen 26242.

7494. Stulgis Feliks. więz. Białystok. Gross-Rosen 4017.

7495. Węsław Maria, więz. Białystok.

7496. Chwiedziemia Eudokia, więz. Białystok. Sztablak-Nort, Sztablak-Wirschaffschot 1949.

7497. Krasnołucki Stanisław, Działdowo, Sachsenhausen, Gusen 23489.

OKRĘG POZNAŃSKI

7498. Pietraszewski Czesław, więz Leszno. fort VII. Oświęcim 156871. Mauthausen, Gusen 42635.

7499. Nowak Seweryn, więz. Poznań. Dachau 10712.

7500. Paluszak Józef. więz. Osnabrück. Weimar-Buchenwald 2460.

7501. Tecław Cyryl, więz. Szamotuły, fort VII, Buchenwald 316.

7502. Jarosz Maria, więz. Poznań. Wronki, Bydgoszcz, Fordon.

7503. Bartosiak Edmund, Buchenwald, Dachau 21906.

7504. Francuszkiewicz Edmund. Dachau 12338.

7505. Grześczyk Marian. więz. Ostrów, Berlin, Dachau, Wronki. Mauthausen, Gusen 43052.

7506. Grzęda Władysław, więz. Kalisz, więz. Ostrów, Rawicz, Mauthausen 18010.

7507. Grochalak Benedykt, więz. Pińczów. Buchenwald 7096.

7508. Kołodziejczak Edmund. Dachau 5800, Mauthausen, Gusen 3897. 43475.

7509. Kostrzewa Maria, więz. Gdańsk. Łódź.

7510. Konieczny Leon, Dachau. Sachsenhausen 31597. Lichterfeld.

7511. Kołodziejczyk Czesław, Dachau 11839.

7512. Kaczmarek Jan, Dachau 5824. Gusen 3803, Ebensee 45456.

7513. Kołeczko Stanisław. Radogoszcz, Oświęcim 34663. Sachsenhausen. Bergen Belsen, Neuengamme 75046.

7514. Kempa Władysław. Potulica, Smukały, Potulice 1496a.

7515. Koziński Józef, więz. Skalmierzyce. Oświęcim 35491, Gross Rosen 8447, Dora 111618, Bergen Belsen.

7516. Leśniczak Feliks, więz. Ostrów. Skalmierzyce, Dachau, Gusen 43718.

7517. Mazurkiewicz Roman. Montelupich Wrocław, Oranienburg 25586 Dachau 16374.

7518. Matuszczakowa Marta. Ostrów. Kalisz. Koźmin, Żabikowo, Ravensbrück 34068.

7519. Mrozek Maria, więz. Ostrów, Łódź, Poznań, Berlin, Ravensbrück 7018.

7520. Ograbek Feliks. więz. Łódź, Oświęcim 150883, Ravensbrück, Sachsenhausen.

7521. Rostalski Piotr. więz. Włocławek. Sieradz. Oświęcim 159394, Ravensbrück 7123, Bergen Belsen.

7522. Paschke Józef, Dachau 28308.

7523. Stachowiak Franciszek, Gross Rosen 9031, Dora, Sangerhaus, Bergen Belsen.

7524. Sobczak Antoni. Oświęcim 97574, Hamburg. Neuengamme 22700.

7525. Świderski Heronim, więz. Łódź, Oświęcim 150882. Ravensbrück, Klützow 8062. Oranienburg 136880.

7526. Szabłowski Józef. więz. Wrocław, Oleśnica, Oświęcim 121220, Oranienburg 115822. Sachsenhausen.

7527. Wojtkowski Stefan, więz. Sanok, Oświęcim 3722. Neuengamme 18483. Buchenwald 16811.

7528. Godlewski Tadeusz, więz. Płock, Mauthausen 108204. Melk. Ebensee.

7529. Błażewicz Antoni, więz. Ryga. Stutthof 86682.

7530. Kudliński Romuald. Oświęcim 159276. Dora 79232. Ravensbrück.

7531. Białecki Wacław. Pawiak, Łowicz, Gross Rosen, Landeshut 2963.

7532. Bonas Maria, więz. Poznań, Ravensbrück 3563.

7533. Rzymyszkiewicz Aleksander, Szczyglin. Dachau 9584.

7534. Klojn Anna. więz. Kościan, Wolsztyn, Poznań. Osieczna, Kąty Śl., Ostrowa, Łódź, Ravensbrück 43434, Buchenwald 1739.

7535. Szczerkowski Ireneusz, więz. Chludowo, Dachau 11100, Gusen, Dachau 22035.

7536. Bieńka Stanisław. Dachau, Gusen 7593, Dachau 21947.

7537. Florczak Jan, fort VII Poznań, Wronki, Elbląg, Mauthausen 19252.

7538. Janicki Janusz. fort VII. Dachau 5543. 14337, Gusen 5543. Flossenburg 369.

7539. Nowak Franciszek, Dachau 5217.

7540. Wellenger Jan. więz. Kościan, fort VII, Berlin, Oranienburg 38970.

7541. Wieszczek Wiktor. więz. Sterlinga, Oświęcim 151116. Buchenwald. Dora 34399.

7542. Kaletówna Bolesława, więz. Inowrocław, Wronki, Ravensbrück 91800.

7543. Beda Eugeniusz. fort VII. Buchenwald. Neuengamme, Dachau 24662.

7544. Bartkowiak Stanisław, Montelupich. Oświęcim 78088. Gross Rosen 9177, Oranienburg 63665.

7545. Bartecki Bronisław. fort VII. Mauthausen 31348.

7546. Gadomska Helena, więz. Radom. Ravensbrück 6671.

7547. Śluzar Jarosław. Pawiak, Gross Rosen 12857, Litomierzyce.

7548. Zebkowski Wojciech, więz. Tarnów. Mauthausen, Gusen 39258.

7549. Hulalka Józef. Buchenwald 3831. Neuengamme 3778, Dachau 32741. Wuppertal 22374.

7550 Hanyż Józef. Komorowo, Poznań. Rawicz, Mauthausen. Gusen 6693. 48393.

7551. Nowaczyk Maria. więz. Konotopie, Lignica, Breslau, Berlin, Fordon. Oświęcim 29267, Ravensbrück, Malhof.

7552. Tyma Czesław. więz. Inowrocław. Dachau 28052.

7553. Prądzyński Bogdan, fort VII. więz. Poznań. Wronki.

OKRĘG WROCŁAW

7554. Antonowska Halina, Oświęcim. Ravensbrück 87262, Moyzelnitz 35456.

Równocześnie Gł. Kom. Wer. prosi, gdyby odnośnie zweryfikowanych członków powstały jakieś zastrzeżenia, o zakomunikowanie ich Komisji celem przeprowadzenia rewizji weryfikacji.

Wobec zbliżającego się terminu Kongresu naszego Związku, Główna Komisja Weryfikacyjna apeluje do Komisji na poszczególnych szczeblach, aby przystąpiły do intensywnej weryfikacji, stosując się ściśle do wydanych instrukcji i regulaminu.

UWAGA: Przy nazwiskach podane są więzienia i obozy, w których przebywali członkowie. Numer więźnia odnosi się do obozu poprzedzającego ten numer.

Główna Komisja Weryfikacyjna, zawiadamia zainteresowanych, że wszelkie odwołania od orzeczeń Komisji Weryfikacyjnej Koła i Okręgu, winny być kierowane do Głównej Komisji Weryfikacyjnej drogą służbową, tj. przez Koło i Okręg. Odwołania przesyłane bezpośrednio do Głównej Komisji Weryfikacyjnej będą pozostawione bez rozpatrzenia.

LISTA ZWERYFIKOWANYCH
CZŁONKÓW — PODOPIECZNYCH

Główna Komisja Weryfikacyjna podaje do wiadomości zainteresowanym listę zweryfikowanych przez nią członków biernych w/g następującej kolejności: nazwisko i imię więźnia zmarłego, obozy, ewentualnie więzienia, w których przebywał, numer obozowy, oraz najbliższą rodzinę, uprawnioną przez śmierć członka do tytułu członków biernych.

620. Rojewski Zygmunt, więz. Łódź, Dachau, Gusen, Mauthausen — żona Sabina.
621. Piasecki Władysław, Pawiak, Oświęcim — żona Jadwiga, dzieci: Jerzy i Jadwiga.
622. Pazewski Jan, Pawiak, Oświęcim, Flossenburg — żona Maria, troje dzieci.
623. Puławski Władysław, Mauthausen — żona Florentyna.
624. Noga Władysław, Oświęcim — żona Katarzyna, dzieci: Henryk, Janina, Edward.
625. Michalski Filip, Pawiak, Oświęcim 2107 — żona Sabina.
626. Machała Jerzy, Pawiak, Oświęcim 139136 — matka Marianna.
627. Lewandowski Wacław, Pawiak, Oświęcim 2803 — żona Maria.
628. Kuszell Jerzy, Pawiak, Mauthausen - Gusen 23832 — matka Maria.
629. Karczewski Stefan, Flossenburg — żona Bronisław, dzieci: Władysława, Teresa.
630. Chodorowski Józef, więz. Inowrocław, Mauthausen 1671 — żona Bronisława.
631. Chojnacki Adam, więz. Łódź, Dachau, Mauthausen 8806 — żona Janina.
632. Grzywacz Jan, Flossenburg 30836 — żona Otylia.
633. Kowalski Paulin, Pawiak, Oświęcim 6453 — żona Kazimiera, dzieci: Tomasz i Ewa.

OKRĘG WROCŁAWSKI

634. Pawlikowski Zygmunt, więz. Płock, Sieradz, Oświęcim — żona Stanisława.
635. Derrer Maria, więz. Hancewicze, Oświęcim 79574 — córka Teresa.
636. Hrycyk Mikołaj, więz. Lwów — żona Rozalia.
637. Nosek Izydor, Gusen 1471 — córki: Stanisława i Janina.
638. Zawierucki Władysław, więz. Lwów, Lublin, Majdanek 1886 — ojciec Józef.

OKRĘG ŁÓDZKI

639. Rutkowski Aleksander, Pawiak, Gross-Rosen — żona Janina.
640. Skórecki Kwiryn Antoni, więz. Łask, Oświęcim 35602 — żona Maria.
641. Olbrych Bruno, więz. Lipsk, Dachau, Oświęcim — matka Marianna.
642. Kosowicz Edward, więz. Kielce, Oświęcim 22172 — żona Jadwiga.
643. Kuc Ludwik, Oświęcim, Oranenburg 138062 — żona Anna, syn Norbert.
644. Stępień Kazimierz, Buchenwald, Weimar 6413 — żona Henryka.
645. Turawski Wacław, więz. Piotrków, Oświęcim 12336 — żona Janina.
646. Wojtala Edward, Buchenwald - Weimar 33740 — żona Irena.
647. Zajączkowski Franciszek, więz. Piotrków, Oświęcim 15930 — żona Kazimiera.

OKRĘG BYDGOSKI

648. Adamczyk Franciszek, Inowrocław, Zwikau, Rawicz, Poznań — żona Felicja.
649. Czapski Jan, Zwikau — żona Wanda.
650. Borowicz Jan, Oranienburg, Dachau 15715 — żona Genowefa.
651. Dzielicki Ignacy, Inowrocław — żona Marianna.
652. Frymark Stefan, gestapo Bydgoszcz, Oświęcim 171641 — żona Wiktoria.
653. Kwaśniewski Stanisław, więz Bydgoszcz, Mauthausen 57685 — żona Anastazja.
654. Maliński Kazimierz, Oranienburg, Sachsenhausen 2922 — syn Włodzimierz.
655. Szczypiorski Władysław, gestapo Bydgoszcz, Oświęcim — żona Klara.
656. Tomaszewski Wincenty, Fort VII — żona Łucja.
657. Wiencek Franciszek, więz. Piekary, Fort VII Poznań — żona Maria.
658. Dzwonkowski Stanisław, Gross Miszen przy Królewcu — żona Maria.
659. Gronczewski Stanisław, więz Gdańsk — żona Natalia.
660. Klimczewski Jan, Hohenbruch, Działdowo, Dachau 442, Mauthausen — żona Zofia.
661. Koziński Stanisław, Hohenbruch, Mauthausen 2368 — żona Janina.
662. Kołaczyński Stefan, Hohenbruch, Działdowo, Dachau 4446 — żina Antonina.
663. Kuberski Leon, Mauthausen, Gusen 582 — córka Alina.
664. Lutowski Ireneusz, gestapo Gdańsk, Stutthof 25561 — żona Antonina.
665. Mańkowski Szczepan, więz. Lipno, Malborg, Stutthof — żona Aniela.
666. Masztak Teofil, Mauthausen Gusen 3762 — żona Genowefa.
667. Michałowski Władysław, Hohenbruch, Działdiwo, Dachau — żona Antonina.
668. Pasiński Michał, gestapo Bydgoszcz, Stutthof 24223 — żona Władysława, czworo dzieci.
669. Płotkowski Stanisław, Stutthof 23171 — żona Teresa.
670. Romanowski Henryk, więz. Lipno, Malborg, Stutthof — żona Genowefa.
671. Skarupiński Stanisław, Hohenbruch, Mauthausen — żona Zofia, dzieci: Maria i Sławomir.
672. Stańczak Wacław, Mauthausen 2528 — żona Cecylia.
673. Suski Jan, Hohenbruch, Działdowo — żona Kazimiera.
674. Wąsicki Jan, gestapo Bydgoszcz, Stutthof 24426 — żona Janina.
675. Witecki Ignacy, Mauthausen, Gusen 22615 — żona Apolonia.
676. Wróblewski Jan, Dachau 9051, Mauthausen 9051, Gusen 9051 — żona Leonarda.
677. Zaborowski Tadeusz, więz. Lipno, Stutthof — żona Monika, dwoje dzieci.
678. Zaborowski Władysław, Stutthof 1318 — żona Genowefa, dwoje dzieci.
679. Ziemkiewicz Henryk, Stutthof 3831 6, Mauthausen 2876 — żona Maria.
680. Zawadzki Witold, więz. Lipno — żona Wanda.
681. Żołnowski Władysław, Hohenbruch, Stutthof, Sachsenhausen 27146, Dachau 18791 — żona Urszula.
682. Niżdziński Kazimierz, Hohenbruch — żona Marie.

OKRĘG ŁÓDZKI

683. Kasperkiewicz Ludwik, Radogoszcz, Dachau, Mauthausen 11980 — żona Natalia.
684. Kownacki Józef, więz. Radom — żona Alfreda.
685. Mydlarz Marian, Radogoszcz, Dachau 19408, Oranienburg, Dachau — żona Zdzisława.
686. Sobański Henryk, Dachau 5996 — żona Franciszka.
687. Tatarski Zygmunt, więz. Sterlinga, Radogoszcz — żona Maria.
688. Warszawski Stefan, więz. Sterlinga, Buchenwald 27374 — żona Leokadia.
689. Modelewski Czesław, Łowicz, Pawiak, Gross-Rosen 23965 — żona Janina.
690. Prynieck Jakób, Pawiak, Gross-Rosen, Flossenburg — żona Franciszka.
691. Pawlaczyk Władysław, więz. Łódź, Oświęcim 39390 — żona Stefania.
692. Ruka Józef, Dachau, Gusen 10276 — żona Maria.
693. Rykowski Kazimierz, więz. Tomaszów Maz., Oświęcim, Gusen 49238 — matka Józefa.
694. Sagalara Władysław, Oświęcim 91861 — żona Anna.
695. Majewski Antoni, więz. Tomaszów Maz., Oświęcim — żona Kazimiera, dzieci: Emil, Leopold, Antoni, Danuta.
696. Kalisz Bronisław - Piotr, Oświęcim 35467 — żona Maria.
697. Mróz Stanisław, Dachau, Mauthausen 5484 — żona Alicja.
698. Pietrzyk Józef, więz. Łęczyca, Dachau, Mauthausen, Gusen 8164/5577 — żona Kazimiera.
699. Kłosak Franciszek, więz. Radogoszcz, Dachau 12232, Mauthausen, Gusen — żona Władysława.
700. Baumert Gustaw, więz. Sterlinga, Oświęcim 81994 — żona Maria.
701. Żanet Teofil, więz. Sterlinga, Wrocław — żona Kazimiera.
702. Cybulski Henryk, więz. Łódź, Radogoszcz — żona Jadwiga.
703. Osendowski Czesław, więz. Sterlinga, Radogoszcz — żona Zofia.
704. Kozłowski Kazimierz, więz. Sterlinga, Mauthausen — żona Helena.
705. Dalik Aleksy, więz. Sterlinga, Oświęcim 26869 — żona Regina.
706. Brzyśko Ludwik, Dachau, Mauthausen 5984 — żona Maria.
707. Wyrębski Bolesław, Radogoszcz — żona Stanisława.
708. Holtz Gustaw Edward, Mauthausen 95040 — żona Helena.
709. Fijałkowski Józef, więz. Sterlinga, Radogoszcz, Mauthausen 81496 — żona Maria.
710. Chojnacki Kazmierz, Radogoszcz — żona Maria.
711. Bartosiewicz Stanisław, Hamburg, Neuengamme — żona Julianna.
712. Gędziarski Józef, Pawiak — żona Feliksa.
713. Dymecki Franciszek, więz. Łowicz, Pawiak — żona Józefa.
714. Maciejak Adam, Oświęcim 135675, Neuengamme 24941 — żona Franciszka.
715. Kwiatkowski Stefan, więz. Łowicz — żona Władysława, dzieci: Marianna, Jan.
716. Wieprzkowicz Bronisław, Pawiak, Dachau — żona Władysława.
717. Łukasiewicz Władysław, więz. Łowicz, Pawiak, Gross-Rosen — żona Aleksandra.
718. Cieślak Jan, więz. Skierniewice — żona Julia.
719. Michalik Michał, więz. Skierniewice — żona Wiktoria, dzieci: Waldemar, Alicja.
720. Majewski Adam, Oświęcim 35517 — matka Bronisława.
721. Janic Franciszek, Mauthausen 34543 — żona Maria.

OKRĘG BIAŁOSTOCKI

722. Kamiński Czesław, Gross-Rosen — żoa Marianna.
723. Leonczyk Stefan, więz. Białystok — matka Zofia.
724. Batycki Kazimierz, więz. Łomża, Stutthof — żona Zofia.
725. Doliński Stefan, więz. Białystok, Ełk — córka Barbara.
726. Ruchała Tomasz, więz. Łomża — żona Zofia.
727. Wyrwas Antoni, GrossRosen — żona Stanisława.
728. Królewski Jerzy, więz. Białystok — córka Halina.
729. Dąbrowski Konstanty, więz. Białystok, Stutthof — żona Olga.
730. Aleksiejczuk Józef, więz. Lublin — żona Maria, dzieci: Eugeniusz, Łucja, Jan.
731. Trachim Antoni, więz. Suwałki — żona Helena.
732. Januszewski Władysław, więz. Suwałki — żona Jadwiga, córka Jadwiga.
733. Śledziński Albin, więz. Białystok — żona Kazimiera.
734. Koreywo Józef, więz. Suwałki — żona Michalina.
735. Kaepura Jan, więz. Czarnowszyce — córka Nadzieja.
736. Glencner Krystana i Jan, więz. Białowieża — dzieci: Zenon, Krystyna, matka Zofia.
737. Strzyglewski Antoni, więz. Baranowicze — żona Maria, dzieci: Leokadia, Genowefa, Helena, Jan, Józef.
738. Boguszewicz Janina, więz. Białystok — syn Bolesław.
739. Hołod Anna, więz. Bielsko — syn Bazyli.
740. Sapiejko Józef, więz. Hajnówka — żona Stanisława, dzieci: Danuta, Leon.
741. Niedźwiecki Antoni, Gross-Rosen 4903, Dychenfurth — żona Rozalia.
742. Michałowski Leonard, więz. Hajnówka — żona Stefania.
743. Zoch Marian, więz. Hajnówka — żona Marianna, dzieci: Jan, Helena, Marianna, Aleksandra, Genowefa, Kazimierz.
744. Kirnowski Stanisław, więz. Hajnówka — żona Alicja.
745. Kołodziej Wincenty, więz. Hajnówka — żona Weronika, dzieci: Zofia, Marianna, Stanisława, Sabina, Stefania, Helena.
746. Zalewski Antoni, więz. Białystok — żona Maria, syn Bogdan.
747. Kostera Stanisław, więz. Hajnówka — syn Stanisław.
748. Łempicki Wacław, więz. Łomża, Gross-Rosen — żona Bronisława.
749. Panasewicz Zbigniew, więz. Białystok, Stutthof 19415 — matka Anna.
750. Rosłan Józef, więz. Białystok — żona Helena.
751. Żukowski Władysław, Mauthausen, Oberdonau 1073 — żona Lucyna, dzieci: Władysława, Bogusław, Lucyna.
752. Karberuk Stefan, więz. Białystok, Stutthof 22387 — żona Olga.
753. Krasowski Antoni, więz. Białystok — żona Aleksandra.
754. Zacharzewski Leon, więz. Łomża, Gross-Rosen — żona Władysława.
755. Chojnowski Józef, więz. Łomża, Stutthof — żona Stefania.
756. Bajewa Jan, więz. Białystok, Łomża, Stutthof — żona Maria, dzieci: Krystyna, Janina.
757. Pniewski Mieczysław, więz. Grodno — żona Helena.
758. Plawgo Paweł, więz. Białystok, Łomża — żona Maria, syn Zygmunt.
759. Janicki Bronisław, Stutthof Neuengamme, Stocken, Hannover, Belsen 28895 — żona Jadwiga, córka Halina.
760. Kłosowski Zygmunt, więz. Grodno, Stutthof 34575 — żona Waleria, dzieci: Stanisław, Zbigniew, Alicja.
761. Czeski Stanisław, Alicja, więz. Białystok — syn Józef.
762. Dorożkiewicz Leon, więz. Białystok — córka Jadwiga.
763. Fajans Józef, więz. Białystok — żona Nina.
764. Kosior Franciszek, więz. Białystok — żona Julia.
765. Jagłowski Wacław, więz. Suwałki — żona Helena.
766. Janczak Antoni, Oranienburg 29688 — żona Antonina.
767. Piasecki Jakób, więz. Suwałki, Królewiec — żona Marianna, córki: Irena i Jadwiga.
768. Banach Edward, Działdowo, Gusen 24835 — żona Helena.
769. Łempicki Hieronim, Gross-Rosen 4839 — żona Florentyna.
770. Grabek Leon, więz. Białystok, Stutthof 30650 — córka Maria.
771. Dąbrowski Romuald, więz. Białystok — córki: Alina i Lucyna.
772. Karol Franciszek, więz. Białystok — córka Czesława.
773. Galiński Anastazy, więz. Tarnów — matka Kamilla.
774. Grabek Leon Jan, więz. Białystok, Stutthof — żona Maria, córka Maria.
775. Odachowski Józef, więz. Łomża, Gross-Rosen 5204 — żona Eleonora.
776. Przechodzeń Leon, więz. Łomża, Stutthof 17113 — żona Jadwiga.
777. Górecki Aleksander, więz. Łomża, Stutthof — żona Bronisława.
778. Jastrzębski Stanisław, więz. Łomża, Gross-Rosen, Belsen-Bergen — żona Maria.
779. Szmidt Piotr, więz. Łomża — żona Weronika.
780. Kozbieruk Jan, więz. Białystok, Stutthof 22388 — żona Maryna, troje dzieci: Lieon, Galina, Walina.
781. Górski Edwin, więz. Białystok — żona Bronisława, dzieci: Krystyna, Janusz, Zbigniew.
782. Murawski Józef, więz. Łomża, Gdańsk 27149 — żona Leokadia.
783. Boguszewicz Janina, więz. Białystok — matka Ludwika.
784. Mikuczyński Bronisław, więz. Białystok — żona Kazimiera.
785. Sacharczuk Anna, więz. Białystok — córka Janina.
786. Olszewski Jan, więz. Białystok, Gross-Rosen 40715, Oranienburg 38100 — żona Zofia.
787. Baczewski Stanisław, więz. Białystok, Gross-Rosen 40438 — żona Janina, dzieci: Regina, Adam, Zofia.
788. Koprowski Franciszek, Pawiak, Oświęcim — żona Eugenia, dzieci: Sławomir, Ireneusz.
789. Grzybowski Piotr, więz. Łomża — żona Julia.
790. Jarończyk Antoni, więz. Białystok — żona Zuzanna.
791. Roszkowski Feliks, więz. Białystok, Gross-Rosen — żona Stanisława, dwoje dzieci.
792. Horko Franciszek, więz. Białystok, Gross-Rosen, Oranienburg — żona Józefa, dzieci: Mieczysław, Tadeusz.
793. Chwieśko Mikołaj, więz. Białystok — żona Natalia, syn Sławomir.
794. [illegible]wiński Józef, Stutthof — [illegible], dzieci: Zdzisław, Teresa.
795. O[illegible]zewski Eugeniusz, Gross-Rosen [illegible] żona Rozalia.

OKRĘG LUBELSKI

796. Begiełło Stanisław, więz. Lublin, Chełm, Oranienburg 26223, Lublin, Oświęcim 14104 — żona Stanisława.
797. Bubakiewicz Łukasz, więz. Izbica, Lublin, Oświęcim, Gross-Rosen 3040 — żona Władysława.
798. Dąbski Zygmunt, Zamek Lublin, Oświęcim 19614 — żona Leokadia.
799. Gościłowicz Julian, Zamek Lublin, Oświęcim 15138, Mauthausen, Gusen — żona Helena.
800. Tyszko Karol, Oświęcim 46894 — żona Pelagia.
801. Pawłowski Feliks, więz. Chełm — żona Eugenia.

OKRĘG SOPOTY

802. Zajadły Julian, Oświęcim, Mauthausen 125704 — żona Amalia.
803. Tocha Józef, więz. Starogard — matka Marta.
804. Borzechowski Albin, Stutthof — żona Helena.
805. Muzyk Władysław, Stutthof 8051 — żona Maria.
806. Romanowski Franciszek, więz. Radom — matka Anna.
807. Bieliński Kazimierz, więz. Gdańsk — córka Danuta, syn Bogdan.
808. Łachowski Bogdan, Pawiak — matka Irena, siostra Izabella.
809. Winiecki Jan, Nowy Port, Stutthof, Sachsenhausen - Oranienburg 23392 — żona Władysława.
810. Stanisławski Mikołaj, Pawiak — żona Łucja.
811. Ostrowski Kazimierz, więz. Gdańsk, Stutthof 3324 — żona Zofia, córka Irena.
812. Skrzypczak Michał, więz. Nowe — żona Antonina.
813. Matusik Feliks i Janina, Pawiak — matka Julia, córka Barbara.
814. Hełczyński Zdzisław, więz. Kościan — matka Halina.
815. Bagieński Zdzisław, więz. Lublin, Oświęcim 16305 — żona Maria, syn Tadeusz.
816. Knitter Wincenty, Stutthof — żona Gertruda.
817. Głętocki Wiktor, Zamek Lublin, Oświęcim 14779 — żona Zenobia, syn Andrzej.
818. Wierzba Sylwester, więz. Skoziery — żona Agnieszka.
819. Trepczyński Franciszek, gestapo Gdańsk, Stutthof 26385 — żona Agnieszka, dzieci: Eugenia, Halina, Kazimierz.
820. Siek Józef, Stutthof — żona Salomea, syn Lech.
821. Kasztelan Antoni, gestapo Gdańsk, Stutthof, Gdańsk, Królewiec — żona Maria, dzieci: Jerzy i Maria.
822. Kossakowski Henryk, Neufahrwasser — córka Szczesna.
823. Michalski Kazimierz, więz. Tczew — córki: Urszula, Mirosława.
824. Kamiński Franciszek, Stutthof — dzieci: Bogumił, Edmund, Henryk, Zenon.
825. Chrzanowski Anastazy, więz. Tczew — żona Maria.
826. Fiałkowski Stanisław, więz. Tczew — żona Barbara.
827. Dziecielski Robert, więz. Gdańsk, Stutthof — żona Waleria, dzieci: Urszula, Maria, Kazimierz.
828. Zawadzki Zygmunt, więz. Gniew — żona Józefa.
829. Quandt Jan, Stutthof — żona Pelagia, córki: Urszula i Anita.
830. Syrek Stefan, więz. Tarnów, Oświęcim 238 — żona Maria.
831. Swaciński Aleksander, Pawiak, Oświęcim 26753 — matka Irena.
832. Jasnowski Wawrzyniec, więz. Kalisz, Oświęcim 15239 — żona Józefa.
833. Jezierski Edward, więz. Byszew, Dachau 8617, Mauthausen-Gusen 8617 — żona Natalia.
834. Kosznik Paweł, Stutthof 3628 — rodzice: Franciszka i Franciszek.
835. Cieszyński Władysław, więz. Gdańsk — żona Małgorzata.
836. Borodin Aleksander, więz. Poznań, Dachau, Oranienburg — żona Zofia, córka Aleksandra.

OKRĘG POZNAŃSKI

837. Pasieka Józef, Żabikowo, Oranienburg, Belsen — żona Maria.
838. Nawrocki Jan, Pleszew, Rawicz, Waldheim — żona Józefa.
839. Jankowski Czesław, Fort VII, Zwikau, Lipsk, Saale — matka Maria.
840. Siekierski Franciszek, więz. Rogoźno, Żabikowo, Inowrocław — żona Jadwiga.
841. Stokowski Antoni, Oświęcim 198625, Oranienburg, Sachsenhausen 114856 — córka Anna.

Lista zweryfikowanych
CZŁONKÓW PODOPIECZNYCH

842. Kosmowski Antoni - Seweryn, Fort VII — syn Antoni - Jan.
843. Galica Władysław, Pawiak — żona Helena, córka Eleonora.
844. Degorski Stanisław, Hamburg. Kuhl — żona Maria.
845. Durzyński Franciszek, Fort VII, Dachau — żona Stefania.
846. Hejnowicz Jan, więz. Kościan — żona Gertruda.
847. Kamiński Edmund, więz. Kościan — żona Helena.
848. Węclewski Tomasz, więz. Kościan — żona Anna.
849. Przymus Marian, więz. Kościan — żona Stanisława.
850. Skotarek Stanisław, więz. Czempnin, Kościan, żona Stanisława.
851. Tomaszewski Józef, więz. Kościan — żona Irena.
852. Tuszewski Felicjan, Fort VII, Dachau, Mauthausen, Gusen 11254— żona Waleria.
853. Włodarczak Franciszek, więz. Kościan, Poznań, Mauthausen — żona Franciszka.
854. Rajski Stefan, więz. Szczyglin. Dachau, Oranienburg 30681 — matka Anna.
855. Wrzesiński Władysław Fort VII, Breslau — żona Cecylia.
856 Piotrowski Wincenty, Fort VII, Mauthausen - Gusen 8726 — matka Maria.
857. Pachura Jan, Dachau, Mauthausen 35677 — matka Pelagia.
858. Górny Józef, Fort VII, Oleśnica, Wrocław — żona Weronika.
859. Brochowicz-Parasiewicz Władysław, Pawiak, Oświęcim 10016 — siostra Wanda.
860. Urban Józef, więz. Skaryszew — żona Pelagia.
861. Stawicki Franciszek, więz. Brześć — żona Kazimiera.
862. Szuszkiewicz Dionizy, Dachau, Mauthausen - Gusen — żona Helena.
863. Rychter Stanisław, więz. Ostrów Wlkp., Skalmierzyce, Dachau 8647 — żona Wanda.
864. Ratajczak Michał, więz. Ostrów Wlkp., Łódź, Gross-Rosen — żona Wiktoria.
865. Ratajczak Franciszek, więz. Ostrów, Kalisz — żona Stanisława.
866. Pawlak Ignacy, więz. Ostrów, Gross-Rosen 81114 — żona Maria.
867. Płóciennik Idzi, więz. Ostrów Wlkp., Zwikau — żona Helena.
868. Michalak Franciszek, Oświęcim 34466 — żona Czesława.
869. Morisson Antoni, więz. Łódź, Radogoszcz, Oświęcim 15152 — żona Helena.
870. Krystkowiak Walenty, więz. Ostrów Wlkp., Radogoszcz, Oświęcim 175278 — żona Maria.
871. Kociemba Stanisław, Radogoszcz — żona Agnieszka.
872. Kawula Franciszek, więz. Kluczborek, Dachau 8638 — żona Władysława.
873. Kalina Stanisław, więz. Kalisz — żona Franciszka.
874. Giwerski Marian, więz. Kalisz, Łódź, Mauthausen — matka Rozalia.
875. Berdychowski Franciszek, Fort VII, Żabikowo — żona Irena.
876. Łęgowski Władysław, więz. Poznań — żona Maria.
877. Fiznar Stanisław, Hamburg— syn Józef.
878. Biskup Władysław, Fort VII, Wronki — żona Anna.
879. Brucha Franciszek, gestapo Stanisławów, Lwów, Majdanek — żona Katarzyna.
880. Budziński Piotr, Majdanek — żona Aniela.
881. Leszczyński Stanisław, Fort VII, Mauthausen - Gusen 8571 — żona Pelagia.
882. Jankowiak Edmund, więz. Ostrowiec Kielecki — żona Bronisława, syn.
883. Hojan Henryk, Fort VII, Wronki, Berlin, Zwikau, Berlin — żona Maria.
884. Szczepański Józef, więz. Pleszew — żona Elżbieta.
885. Orzechowski Antoni, Oświęcim, Buchenwald 11370 — żona Maria.
886. Adamczyk Stanisław, więz. Zamość, Oświęcim 14095 — żona Maria.
887. Tomczyk Kazimierz, więz. Jarocin, Poznań, Wronki — ojciec Stanisław.
888. Nowak Franciszek, więz. Starogard — żona Jadwiga.
889. Galuba Benon, Fort VII, Poznań — matka Jadwiga.
890. Stelter Kazimierz, więz. Gniezno — żona Weronika.
891. Bąk Henryk, więz. Gniezno, Rawicz — ojciec Piotr.
892. Nowaczewski Ludwik, więz. Poznań — żona Maria.
893. Lubawy Bolesław, więz. Wągrowiec — matka Leokadia.
894. Łach Kazimierz, Mauthausen 342, Gusen 8554 — żona Irena.

Ciągły rozwój akcji S.F.P.

Kol. prof. Ludwik Rajewski, wezwany przez kol. v-ministra Zygmunta Balickiego, wpłaca **2.000 zł.**

Adw. Rappaport z Łodzi wpłaca **1.000 zł.**

Kol. dr Fabian Stanisław z Bodzentyna, wezwany przez kol. Janinę Jakubowską, wpłaca **500 zł.** i wzywa: **kol. Pubinkiewicza Władysława z Bodzentyna i kol. Ziemnego Wojciecha z Kielc.**

Kol. Buras Władysław — Inspektor Okręgu Kielce, wpłaca 200 zł. i wzywa **Sekretarki Kół Okręgu Kieleckiego: kol. kol. Sztobryn Halinę ze Starachowic, Przędzachowską Halinę z Sandomierza, Poznańską Kamillę z Częstochowy, Nowowiejską Wandę z Radomia, Minasiewicz Jadwigę z Kielc, Wojtasik Halinę z Kielc, Małkowską Stefanię z Buska Zdroju, oraz Kierowniczkę Sklepu CHD Nr 6 w Ostrowcu kol. Koburowską Marię.**

Kol. Pawelec Władysław z Kielc, wezwany przez kol. Jakubowską Janinę, wpłaca 200 zł. i wzywa kolegów Tadeuszów z Kielc: **Janowskiego Tadeusza, Sucherka Tadeusza, Szymoniaka Tadeusza i Piwowarskiego Tadeusza,** a poza tym Przewodniczącego Komisji Weryfikacyjnej Okręgu Kielce — **kol. Głucha Grzegorza, kol. Wilczyńskiego Wacława** z Sekcji Młodzieżowej Kielce, oraz **kol. Dryla Mieczysława** — Prezesa Koła Sandomierz.

Kol. Romatowski Eugeniusz — Prezes Koła Warszawa - Praga, wpłaca 500 zł. i wzywa kol. kol.: **Sawiejkę Władysława, Machnickiego Edwarda, Zaka Ryszarda, Kłosowskiego Zygmunta, Cichorskiego Henryka, Radzię Andrzeja, Stobla Wilhelma, Podbielskiego Tomasza i Kępickiego Leona.**

Fabryka Opakowań Blaszanych
P E M
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
Warszawa, Burakowska Nr 5/7
(01826 o)

„W. A. G."
Wytwórnia Artykułów Gumowych
Sp. z o. o.
Wytwórnia: Grodzisk Maz., ul. Chrzanowska 2. Tel. 71-67. Biuro: Warszawa, Wspólna 35 m. 13, tel. 881-61. Specjalność: gumowanie tkanin dla celów konfekcyjnych, sanitarnych i technicznych. (01808 k)

MEBLE
BIUROWE
J. KAFLINSKA i S-ka
Warszawa, ul. Zgoda 1 m. 3
I piętro
(01830) k)

JEDNOŚĆ ŁOWIECKA
Spółdzielnia z o. u.
CENTRALA Warszawa, ul. Chmielna 1/3
Oddziały: Warszawa, Poznań, Toruń, Bydgoszcz, Katowice, Łódź, Kraków, Radom, Kalisz, Wrocław, Białystok, Opole, Olsztyn, Sopot, Szczecin.
Agentury: Jelenia Góra, Kielce.
Broń i amunicja myśliwska. Wszelkiego rodzaju akcesoria, oraz wysokiej jakości buty myśliwskie. Dostarczanie żywej zwierzyny dla celów hodowlanych. Skup zwierzyny na eksport. Wydawnictwo i rozpowszechnienie literatury łowieckiej. (01810 k)

MAGAZYN BŁAWATNY
J. Czajkowski i Ska
Warszawa' ul. Marszałkowska 78
SPRZEDAŻ MATERIAŁÓW BIELSKICH I JEDWABI
(01827 o)

POKOST lniany i syntetyczny
KIT szklarski — miniowy — żelazny — wysoka jakość — niskie ceny.
Wytwórnia:
Warszawa, ul. Wielka nr 3.
(01809 k)

WYROBY GUMOWE
„M I Ś"
Z. ŁOPUSZYŃSKI i Ska
Wrszawa, ul. Różana 8/10
GUMKI DO WYCIERANIA
GUMA NA STEMPLE
PIŁKI I ZABAWKI
(01800 k)

PORADNIK SPOŁECZNY
Dwutygodnik
PORADNIK SPOŁECZNY
INSTRUUJE
DOSTARCZA
Redakcja i Administracja Warszawa al. Niepodległości 164, tel. 4-23-07
(01824)

MASY KABLOWE wg PN/E 1933 wysoko - niskonapięciowe filtrowane na aparatach Stream Line
p o l e c a
Tow. Zakładów »JAGO«
S. GOLEMBOWSKI, J. PRYLIŃSKI, Z. ZIELIŃSKI i S-ka
Spółka z ogr. odp.
Dzierżawca JAN PRYLIŃSKI
Warszawa, ul. Mińska Nr 74. Biuro: Warszawa, Aldony 12.
Tel. 10-51-43 i 10-44-45
(01824 o)

TECZKI SZKOLNE, TORNISTRY, TORBY GOSPODARCZE
IRENEUSZ ZBRZEŹNIAK
Warszawa, Mokotowska 55, tel. 8-76-57
(01828 o)

Dr. Farm. K. WENDA
ZAKŁADY PRZEMYSŁOWO - HANDLOWE S. A.
Warszawa, Al. Jerozolimskie 29
Laboratorium Farmaceutyczne i Hurtownia Apteczna (01803 k)

S. O. S.
Ratujcie swoją cerę: wypryski, zmarszczki, plamy usuwają niezawodnie znane od 1922 roku preparaty
Dr Med. JULII ŚWITALSKIEJ
Warszawa, ul. Żurawia 32 (01818 o)

D/Imp »DIMEX«
Warszawa, Złota 73, tel. 8-87-69
poleca:
AKCESORIA SAMOCHODOWE, OPONY I ARTYKUŁY BIUROWE, KALKI
(01829 o)

Pocztówki imieninowe
makatki, gry, wycinanki, bajki
d o s a r c z a
WYDAWNICTWO INTERPRINT
BRONISŁAW S. SZCZEPSKI
Warszawa
ul. Marszałkowska 137
(01806 k)

KONRAD, JARNUSZKIEWICZ
Warszawa, ul. Grzybowska 25.
ŁÓŻKA
TAPCZANY
MEBLE SZPITALNE
(01753 k)

Warszawska Fabryka Dźwigów
W. F. D.
WARSZAWA, ul. Emilii Plater 10
tel. 8-80-25
Budowa, Remonty i konserwacja dźwigów
(01816 o)

FABRYKA CERATY I SZTUCZNEJ SKÓRY
K. NOWICKI i L. LIBERADZKI, Inżynierowie
Zarząd: Warszawa, Al. Gen. Sikorskiego 23, tel. 8-75-31
Produkuje: ceratę wózkową, ceratę meblową lekką, Dermatolin (meblowa gruba i dla celów rymarskich), imitację linoleum, ceratę litograficzną, ceratę kuchenną i stołową. (01811 k)

JUBILER
ST. SZULC
WARSZAWA
Krakowskie Przedmieście 6
Zakup — Sprzedaż — Ocena
(01801 k)

Urządzenia Laboratoryjne dla Przemysłu i Szkolnictwa
„URAN"
Sp. z o. o.
Warszawa, ul. Hoża 43
(01822 o)

Fabryka Chemiczna
„STOMAR"
S. i M. ŚWIĄTEK
Włochy k/Warszawy, tel. 9
p o l e c a: po cenach urzędowych pasty do butów i podłóg oraz środki do czyszczenia i szorowania.
(01802 k)

»BUMABOR« WYTWÓRNIA SPRZĘTU METALOWEGO
Sp. z o. o.
WARSZAWA, ul. Grzybowska 33
(01815 o)

POKOST LNIANY, OLEJE TECHNICZNE, ROŚLINNE lniany, rzepakowy, lnianokonopny
Poleca po cenach niskich
Wytwórnia Pokostów i Olejów „POKOST"
Warszawa, ul. Puławska 47, tel. 4-26-62
(01831 k)

Wytwórnia Wyrobów Metalowych
L. GAWRON
WARSZAWA, ul. Grzybowska Nr 48
(01813 o)

HURTOWNIA
Perfumeryjno — Kosmetyczna
M. KUBICZEK i S-ka
WARSZAWA
Al. Jerozolimskie 29
(01819 o)

FUTRA
J. UJEJSKA
Warszawa, Marszałkowska 38
Wyłączna sprzedaż komisowa.
(01817 o)

W y t w ó r n i a
Krawiecko - Bieliźniarska
A. G. S T A N E K
Warszawa, Kopernika 15 m. 4
wykonujemy szycie: płaszczy, peleryn, kurtek, wiatrówek, bonżurek, piżam i koszul męskich.
(01823 o)

Mgr Jerzy Śliziński

Słowiańskie Tatry

Tam gdzie Polska i Czechosłowacja graniczą ze sobą, gdzie Podhale styka się ze Słowacją, tam rozpościera się potężny masyw górski — Tatry.

Spadziste szczyty, wieczne śniegi, spadające po stromych skałach wodospady, setki siklaw i potoków, które szemrząc zdążają ku dolinom...

Niezliczone jeziora kryjące się w romantycznie zadumanych lub też dzikich dolinach, z których dobiega dźwięk dzwonków pasących się tam owiec...

Przepastne lasy halnym wiatrem przewiane, w których żyje duch Janosika, jedyne w swoim rodzaju malownicze wioski, tulące się u podnóża gór, w których z ust do ust przechodzą prastare gadki i podania i w których bajki Sabały — ostatniego piewcy tej krainy — żyją do dziś dnia: Oto nasze słowiańskie Tatry — jeden z najpiękniejszych zakątków Europy.

Mocarne te góry, leżące tam, gdzie dwa bratnie kraje podają sobie dłoń, wychowały lud twardy, szlachetny i swobodny. Lud ten, po stronie polskiej i słowackiej językiem swoim mało się różniący, zachował dawne zwyczaje i obyczaje. Zachowały się wśród ludu tego starodawne melodie i tańce, pochodzące jeszcze z czasów przedchrześcijańskich — wykonywane do dziś przy wtórze kobzy.

Folklor obu stron Tatr — polskiej i słowackiej, jest prawie taki sam. Zbliżona jest do siebie bogata sztuka ludowa — rzeźby w drzewie, ceramika, wyszywanki i ozdoby.

Stroje polskich górali i słowackich „horalu" są podobne. I tu i tam mamy szerokie czarne kapelusze, otoczone wianuszkiem — o dziwo! — morskich muszelek, pstrym wzorem haftowane gunie i serdaki. Natomiast różni się nieco strój kobiecy. U mieszkanek południowej strony Tatr jest on weselszy i barwniejszy.

Latem żyją bacowie i juhasi, tak jak żyli ich praojcowie — w szałasach stawianych wysoko na halach, dokąd górale pędzą kierdele swych owiec.

Przepiękny to kraj.

Stoimy na jednym ze szczytów, a przed nami rozpościera się wspaniała panorama niezliczonych ostrych i strzępiastych skał. Łyskają płaty wiecznych śniegów, w dolinach zaś ciemnieją lasy, a jasnością swej zieleni odcinają się od nich łąki.

I oto rozlegają się w oddali i płyną ku nam srebrzyste głosy dzwonków. Pod nami ciągną górale ze stadem owiec, wesoło obszczekiwanych przez białe psy - owczarki. Przechodzą ze strony słowackiej na stronę polską. Nie istnieją granice państw dla tych pasterzy: czechosłowackie podnóże Tatr i polskie — to dla nich jedna bratnia ziemia.

Bierzmy i my z nich przykład.

CO WARTO PRZECZYTAĆ

Michał Szołochow — Cichy Don. Tłum. W. Rogowicz. A. Stawar. Tom I (3 cz.), tom II (2 cz.), tom III, tom IV (2 cz.). Sp. Wyd. „Czytelnik".

Światowej sławy powieść, w której dramatyczne losy bohatera, kozaka Grigorija Melechowa, ilustrują trudy narodzin nowej rzeczywistości społecznej nad Donem. Szeroki, barwny i pełen obiektywizmu obraz kozaczyzny w okresie zaciętej wojny domowej zdobył autorowi zaszczytny tytuł największego epika obecnej doby.

E. Kazakiewicz — Gwiazda. Przekład St. Strumph-Wojtkiewicza. Sp. Wyd.-Ośw. „Czytelnik". 1948.

Opowiadanie o bohaterskiej grupie zwiadowców, działających na tyłach wroga. Jest to jedna z bardziej wartościowych pozycji powojennej prozy radzieckiej. Prostota i oszczędność środków artystycznych świadczą o wysokiej klasie pisarskiej autora.

Jan Grabowski — Kochany zwierzyniec. (Ilustr. K. Koźmiński). Nasza Księgarnia. 1948.

Całość tej książki dla dzieci składa się z siedemnastu opowiadań, w których głównymi bohaterami oprócz ludzi są zwierzęta: młody wilczek, wiewiórka,, małpka, krowa, czarny kogut, jaskółka ze złamanym skrzydełkiem i wiele innych zwierząt i ptaków.

Tegoż autora ukazały się następujące książeczki dla dzieci, wydane przez **Naszą Księgarnię: Europa,** opowieść o kotce, która dlatego nazywa się „Europa", że plamy na jej futerku przypominają mapę tej części świata, **Skrzydlate bractwo** — ciekawe opowiadania o ptakach oraz napisane z humorem i realizmem trzy książeczki z życia psów: 1) **Finek,** 2) **Puc, Bursztyn i goście,** 3) **Reksio i Pucek.**

Ewa Szelburg - Zaremhina wydała **w Naszej Księgarni** dla malców ledwie odrosłych od ziemi **Watowe ludki i Najdzielniejszy z rycerzy,** obie książeczki ilustrowane przez **Jadwigę Bełdowską,** a dla malców trochę starszych: **Podróż po mieście** z ilustracjami **W. Siemiątkowskiego, Rzemieślniczek - Wędrowniczek** (ilustr. **W. Borowski), Marysina służba** (ilustr. **M. Bylina), Zuch** (ilustr. **T. Gronowski), Zuchy** (ilustr. **Z. Jakimowski)** i — dalszy ciąg przygód **Zucha.**

POKRZYWY

Bacchus vincit caritatem

Pan dyrektor Boczek przez wiele lat dzierżył w swych rękach stery powszechnie szanowanej w mieście instytucji — Zakładów Przetwarzania Koniny w Cielęcinkę i Schab. W tym okresie podwładni pana Boczka różne sobie o nim wyrobili zdania. Nie można jednak powiedzieć, aby były one tak bardzo pochlebne...

Pewnego dnia nadeszła wiadomość, że pan dyrektor Boczek zostaje przeniesiony na inne stanowisko. Jego miejsce natomiast zajmie dotychczasowy referent Działu Nierozpatrzonych Wniosków — pan Leniwiec.

Pan Leniwiec, jak to kiedyś bywało, postanowił „godnie" pożegnać swego poprzednika. Rzucił więc myśl urządzenia maleńkiego bankieciku, na którym obok wzniosłych słów o „wielkim wkładzie" popłynęłyby również skromne strumyczki szampana, winka itp.

W tym też celu puścił w obieg listę z nazwiskami, których właściciele mieliby deklarować pewne sumy na urządzenie pożegnania dyrektorowi Boczkowi. Pan referent Leniwiec sam już dopilnował, aby wszyscy „dobrowolnie" się wpisywali.

Zresztą, jak tu można nic nie deklarować, jeśli pomysł urządzenia bankietu zrodził się w umyśle samego pana przyszłego dyrektora Leniwca?

Ani maszynistka, panna Zahukana, ani podreferent Biegalski, ani rachmistrz Omyłko, ani też inni pracownicy nie mogli odmówić prośbie pana Leniwca i nie przeznaczyć na ten cel wymaganego tysiąca złotych. Nawet, jeśli ta suma stanowiła szóstą część ich zarobków.

No bo jakże? A jeśli pan przyszły dyrektor przyjmie odmowę za osobistą obelgę? Przecież od jutra będzie tu alfą i omegą! Może sobie zapamiętać nazwisko i przypomnieć odmowę przy najbliższej prośbie o pożyczkę. Nie warto się narażać...

Jednakże referent socjalny pan Skrupułek uważał, że warto. Wprawdzie nieśmiało, ale uważał. Ze swymi zastrzeżeniami zwrócił się więc do pana przyszłego dyrektora Leniwca:

— A może by tak, panie dyrektorze, zamiast bankieciku zatrzymać na parę minut po zakończeniu urzędowania wszystkich pracowników i w kilku słówkach pożegnać dyrektora Boczka?

— Panie Skrupułek, to jest sabotaż!! Jak pan śmiesz krytykować moje postanowienia?!! Jak pan sobie wyobrażasz pożegnanie tak zasłużonego dla naszej instytucji człowieka bez tradycyjnego toastu na cześć jego pionierskiej pracy na odcinku przetwarzania koniny po linii wymagań i zainteresowań społeczeństwa?! Za jego czyny w przyszłości dla dobra ogółu ludzkości?! Wreszcie za rozwój naszej placówki pod moim kierownictwem?!...

— No tak, panie dyrektorze, ale może by wystarczyło zebrać pewną sumkę i zamiast urządzać bankiet — przeznaczyć ją na jakiś cel dobroczynny?...

Pan przyszły dyrektor Leniwiec nie podzielał jednak zdania referenta Skrupułka. Bankiet odbył się i to z wszelkimi „szykanami". Były mówki, po każdej mówce łezka wzruszenia u pana Boczka i pana Leniwca, po każdej łezce kielich szampana lub wina pod dzwonko sandacza.

Tradycji stało się zadość...

***

PS: Czy jednak nie uważacie, drodzy czytelnicy, że referent Skrupułek miał rację?...

Kąkol

Wesoła chwilka

„UPRZEJMY MASZYNISTA"

— U mnie zawsze damy mają pierwszeństwo.

— Panie konduktorze! Proszę przyjąć ode mnie pieniądze za bilet.

„SZCZĘŚLIWIEC"

— Dlaczego poprosiłaś na Święta tego milicjanta? Przecież nie znasz nawet jego nazwiska.

— To nic papciu. Znam jego numer.

Fraszki

WIZYTA

Z prasy:
Cesarz japoński Hiroszito ma udać się z wizytą do Stanów Zjednoczonych.

Gdy Czan-Kai-Szeka
wreszcie pobito,
to Hiroszito
jedzie z wizytą.

SATYRA

Z satyrą jest źle i kwita —
tonącej Brzechwa się chwyta.

epek

Redaguje Kolegium.

Redaktor naczelny przyjmuje we wtorki, czwartki i soboty od godz. 13 — 15. **Sekretariat Redakcji** czynny codziennie od godz. 11 — 13.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, ul. Młodzieży Jugosłowiańskiej 4, tel. 8.20.87.

Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca.

CENA PRENUMERATY

Cena pojedyńczego egzemplarza — 20 zł.
Prenumerata miesięczna — 35 zł kwartalne — 100 zł, półroczna — 200 zł, roczna 380 zł.
Prenumerata roczna zbiorowa (dla szkół, świetlic, organizacji) powyżej 10 egzemplarzy — 350 zł.
Należność za prenumeratę wpłacać należy na konto PKO w Warszawie nr I-5664. Administracja „Wolni Ludzie", **z zaznaczeniem ilości egzemplarzy i czasu trwania prenumeraty oraz dokładnego i czytelnego adresu.**

Druk. Spółdz. „Wyd. Ludowe", Skolimowska 5. B-69318